

GLÓŚNIE

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 172 (10 343)

Poznań, poniedziałek 1 sierpnia 1977

Cena 1 zł
Wyd. AB



V OSM — zakończona

Kalisz najlepszy wśród młodych województw

Sobota była ostatnim dniem finałowych zmagania V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Rozdzielono medale w kolarstwie szosowym, gimnastyce artystycznej, odbyły się finałowe walki turnieju pięcioboju. Do ostatniej chwili nie było wiadomo, które województwo odniesie ostateczne zwycięstwo w klasyfikacji generalnej spartakiady. Młodzi sportowcy stolicy, którzy prowadzili

Dokończenie na str. 6

LKS — Lech 3:0

Mimo niezłej gry wysoka porażka

Rozegrane w sobotę w Łodzi spotkanie o mistrzostwo I ligi piłkarskiej pomiędzy Lechem Łódź a ŁKS Łódź zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 3:0 (1:0). Bramki dla ŁKS zdobyli: Sobol (17 min.), Nowak (65 min.) i Miłoszewicz (85 min.). Spotkanie prowadził B. Piotrowicz z Bielska.

LKS: Tomaszewski, Lubański, Bulzacki, Dziuba, Galant, Sobol, Ostalczyk (od 37 min. Miłoszewicz), Sadek, Masztaler, Milczarski (od 22 min. Nowak), Terlecki.

Lech: Mowlik, Rutkowski, Szwed, Barczak, Justek, Napierała, Grobelny, Milewski (od 77 min. Kowal), Krakowski (od 65 min. Winiński), Chojnacki, Okoński.

Zwycięstwo ubiegłorocznych
Dokończenie na str. 6

Lekkoatletyka

J. Pusty i J. Januchta mistrzami Polski

Drugi dzień 53 indywidualnych mistrzostw Polski w lekkoatletyce rozgrywanych na stadionie bydgoskiego Zawiszy, podobnie jak pierwszy nie przyniósł zbyt dobrych rezultatów. Najważniejszym wydarzeniem był rekord Polski reprezentantki warszawskiej Sokoł Grążyń Nęstrój, która w pięcioboju uzyskała 4.235 pkt.

Najlepszym sprinterem bydgoskich mistrzostw został Zenon Licznerski, który po zwycięstwie w pięcioboju na 100 m sięgnął w sobotę po drugi tytuł wygrywając 200 m rezultatem 20,89 (rekord życiowy). Podobnego wyczynu dokonała Małgorzata Bogucka wygrywając w sobotę również 200 m. Z pozosta-

Dokończenie na str. 6

Wojciech Fibak w półfinale debła

Wojciech Fibak, grający wspólnie z Dickiem Stocktonem, awansował do półfinału gry podwójnej na turnieju tenisowym w Louisville. W ćwierćfinale, rozstawieni nr 1, Fibak i Stockton pokonali Mike Cahilla i Terry Moora 6:3, 6:4. Para nr 2 Phil Dent i John Alexander wygrała z Brianem Fair i Timem Gulliksonem 7:6, 7:6.

Uznanie dla wysokiej aktywności społeczno-gospodarczej mieszkańców województwa

Premier P. Jaroszewicz przebywał w Przemyskiem

30 lipca br. przebywał w woj. przemyskim członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, zapoznając się z problemami gospodarczymi i planami rozwoju tego regionu. J. Jaroszewicz w towarzystwie gospodarzy województwa z I sekretarzem KW Zdzisławem Drewniowskim zwiedził Zakłady Tkanin Powlekanych „Sanwil” w Przemysku, interesując się zwłaszcza jakością produkcji i warunkami pracy załogi. „Sanwil”, należący do najnowocześniejszych zakładów w polskim przemyśle lekkim, jest jedynym wytwórcą sztucznych skór z polichloru winylu i poliuretanów na osłonie tkaninowej. Produkuje ich rocznie 10 mln metrów kwadratowych dla potrzeb przemysłu odzieżowego, kaletniczego, a także dla motoryzacji. Załoga systematycznie rozwija produkcję nowych materiałów skóropodobnych ma znaczące osiągnięcia w oszczędzaniu surowców. Tyłko w br. przez zastępowanie materiałów importowanych

substytutami krajowymi przysporzyła gospodarce ponad 7 mln złotych dewizowych.

Następnie premier udał się do Jarosławia, gdzie dokonał otwarcia rozbudowanych i zmodernizowanych Zakładów Mięsnych.

Uruchomiono w nich m. in. nowe działy produkcji garmateryjnej i konserwowej, przy równoczesnej znacznej poprawie warunków pracy 1300-osobowej załogi. Serdecznie witany przez załogę P. Jaroszewicz wziął udział w akademii zorganizowanej z okazji 50-lecia Jarosławskich Zakładów Mięsnych. Podczas akademii udekorował zasłużonych pracowników odznaczeniami państwowymi przyznanymi im przez Radę Państwa.

Wysoko oceniając aktywność gospodarza i społeczne zaangażowanie ludzi pracy województwa przemyskiego w rozwój swojego regionu i kraju prezes Rady Ministrów omówił niektóre założenia manewru gospodarczego na

rzecz programu wyżywienia i wynikające stąd zadania.

Z kolei P. Jaroszewicz zwiedził Państwowe Gospodarstwo Rolne w Hruszowiecach, jedno z największych w woj. przemyskim. Specjalizuje się ono w produkcji bydła rzeźnego w tzw. cyklu zamkniętym oraz w hodowli krów mlecznych. Ostatnio zbudowano tu zespół nowoczesnych obiektów inwentarskich na około 5 000 sztuk hodowlanych.

Powracając do Przemyśla P. Jaroszewicz obejrzał budowaną dzielnicę mieszkaniową — osiedle XXX-lecia oraz zwiedził zakłady „MERA-POLNA”, będące największym polskim producentem elementów auto matyki przemysłowej i jedynym w krajach RWPG wytwórcą zaworów regulacyjnych.

Na zakończenie wizyty P. Jaroszewicz spotkał się z Egzekutywą KW PZPR w Przemysku. Omawiano wszelkie problemy i możliwości dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju województwa. (PAP)

ZSRR o niebezpieczeństwach poczynan zbrotleniowych rządu USA

Oświadczenie agencji TASS

30 lipca br. agencja TASS przekazała oświadczenie następującej treści.

Uwagę opinii światowej przykuwają coraz to nowe fakty, dowodzące wzmożenia wysiłku zbrojeń w Stanach Zjednoczonych, które wkracza na drogę tworzenia i rozwijania nowych rodzajów i typów broni. Przede wszystkim jadrowej. Wśród takich „nowości” są również tzw. neutronowe ładunki jadrowe.

Starając się usprawiedliwić swą politykę zmierzającą do wzmożenia wysiłku zbrojeń, a także zneutralizować protesty opinii publicznej zarówno w samych Stanach Zjednoczonych, jak na całym świecie, Waszyngton z całą powagą usiłuje wyznaczyć walory tego nowego środka masowej zagłady argumentując, że zabił on jedynie ludzi, a pozostała niewielka część materiału nie jest niebezpieczna dla ludzkości. Tak wygląda w praktyce „humanizm” i „moralność” w polityce waszyngtońskiej.

Trudno nie dostrzec, że ci, którzy reklamują ładunki neutronowe jako rzekomo „czystą” broń o ograniczonym działaniu, w istocie rzeczy usiłują zatrzeć zasadniczą różnicę między bronią konwencjonalną a bronią jadrową, przewyższając ludzi do myślenia, że broń jadrowa nie jest bardziej niebezpieczna niż karabin, a więc można jej używać tak samo łatwo i prosto.

Tym samym celem służy argument, że ładunki neutronowe zamierza się wykorzystać przede wszystkim jako broń taktyczną, bezpośrednio na polu walki. Rachunek jest tu prosty — udowodnić, że użycie tych ładunków, bynajmniej nie musiałoby doprowadzić do szeroko pojętego konfliktu jadrowego.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju argumenty są pozabawione podstaw i niebezpieczne. Skrywają się za nimi próby usprawiedliwienia i uza-

Dokończenie na str. 2

Zapowiedź przedłużenia obrad 50 posiedzenie plenarne w Belgradzie

W sobotę uczestnicy przygotowawczego spotkania belgradzkiego odbyli 50 posiedzenie plenarne. Równocześnie minęło półtora miesiąca od dnia rozpoczęcia obrad. Obecny stan prac nad porządkiem dziennym i dokumentem określającym ramy organizacyjne zasadniczego jesiennego spotkania wskazuje, że obrady przedłużą się nieco. Do uzgodnienia pozostaje bowiem jeszcze kilka spornych sformułowań, dotyczących głównie czasu pracy organów pomocniczych oraz całego spotkania.

W kuluarach słyszy się oceny, że dzięki pracy nieformalnej grupy 13 delegacji pod przewodnictwem przedstawicieli Hiszpanii, ambasadora Juana Luisa Pan de Solaruce, który przedstawił w piątek propozycję ugodowego rozstrzygnięcia spornych sformułowań projektu porządku dziennego i ram organizacyjnych spotkania Belgrad-77, uzyskano znaczne zbliżenie poglądów. (PAP)

Milionowa tona stali z metalurgicznego kolosa



Kolejny, wielki sukces zapisała na swoim koncie załoga Huty „Katowice”: stalowni wytopili 30 bm. jubileuszową, milionową tonę stali; a przecież od pierwszego próbnego wytopu minęło zaledwie siedem i pół miesiąca.

Cały świat podziwiał tempo, w jakim powstają kolejne obiekty tej gigantycznej inwestycji. Hutnicy z „Katowic” jeszcze raz dowiedli, że równi są budowniczym wielkiej huty, daleko w tyle zostawiając pierwotny harmonogram dochodzenia do planowych zdolności wytwórczych.

Zilustrujemy to rekordowe tempo właśnie na przykładzie stalowni, która była w sobotę bohaterem dnia. W I kwartale br. — 350 000 ton stali, przy czym produkcja w marcu była już o 70 procent większa niż w styczniu; w końcu kwietnia meldowano o wytopieniu tony półmilionowej; półrocze zamknięto rezultatem 858 000 ton stali, a w miesiącu później — już cały milion. W lipcu, każdego dnia stalownia wykonywała przeciętnie 8 wytopów, dając po 5 800 ton stali na dobę.

Skomplikowane, supernowoczesne agregaty wymagają ścisłego, wręcz „aptekarskiego” przestrzegania dyscypliny technologicznej. Przy coraz szybszym tempie produkcji — systematycznie poprawia się jej jakość, rozszerza asortyment gatunków, obniżają koszty. Już w pierwszych miesiącach swej pracy Huta „Katowice” ubiega się o atesty w 6 międzynarodowych towarzystwach okrętowych, dopuszczające stal i kęską do produkcji statków. Jest to najwyższa nobilitacja. Półwyroby z „Katowic” zasilają już wydatnie polski przemysł maszynowy, motoryzacyjny, place budów, kolejnictwo....

Sprawdziły się więc maszyny, system organizacji produkcji, a przede wszystkim — ludzie z wielkiej huty, młoda załoga 30-latków, wsparta przez doświadczoną kadrę fachowców z wielu przodujących hut z całego kraju.

W tym roku gospodarka narodowa otrzymała z Huty „Katowice” jeszcze jeden milion ton cennej stali; w roku przyszłym — 4,5 miliona ton. (PAP)

Studenci Torunia dla Opola



Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, wspólnie z Opolską Spółdzielnią Mieszkaniową zorganizował na Osiedlu Chabry w Opolu plener reżimarski studentów Wydziału Konserwacji i Restauracji Dział Sztuki, zaliczających drugi rok studiów. Rzeźby, które powstaną w czasie pleneru, pozostaną jako ozdoba osiedla.

Na zdjęciu: studentki — Elżbieta Grabarczyk i Mirosława Koutny omawiają pracę z opiekunem grupy, rzeźbiarzem Witoldem Marciniakiem.

CAF — fot. — Świdzki

Nadal napięta sytuacja w Soweto

W murzyńskim getcie Soweto, w pobliżu Johannesburga, panuje nadal napięta sytuacja. Po piątkowych starciach policji RPA z demonstrującą przeciwko polityce apartheidu młodzieżą szkolną w czasie których funkcjonariusze sił bezpieczeństwa zastrzelili dwóch uczniów, w sobotę aresztowano 172 uczniów, którzy wzięli udział w kolejnych demonstracjach. Po ulicach gęsta kłosa patrolu policyjne, starając się zapobiec dalszym wystąpieniom rozgorzonej młodzieży. (PAP)

Wywiad J. Cartera

Nie ma szans na szybkie nawiązanie stosunków z Kubą

Prezydent Stanów Zjednoczonych, — Jimmy Carter, udzielił wywiadu grupie dziennikarzy w Białym Domu, którego tekst opublikowano w sobotę. Część tego wywiadu poświęcona była sytuacji wewnętrznej w USA, a zwłaszcza problemowi gospodarki za sobami energetycznymi. Carter stwierdził, że — jak dotychczas — nie napawa go optymizmem reakcja społeczeństwa amerykańskiego na ogłoszony przez administrację program polityki energetycznej, przewidujący znaczne oszczędności w tym zakresie.

Prezydent stwierdził, że społeczeństwo nie poświęciło programowi „dostatecznie dużej uwagi” i obawia się, że dopiero seria poważnych zakłóceń w zaopatrzeniu w energię skłoni Amerykanów do oszczędniejszego użytkowania paliw. W części wywiadu dotyczącej sytuacji międzynarodowej Carter powiedział, że ma nadzieję, iż stosunki amerykańsko-radzieckie „będą bardzo konstruktywne” — mo powstałych ostatnio różnic stanowisk między obu państwami w wielu kwestiach. Zdaniem prezydenta, istnieje jeszcze wiele przeszkód na drodze do pokojowego uregulowania konfliktu bliskowschodniego, jednakże przeszkody te mogą być przezwyciężone.

Carter podkreślił również, że nie widzi możliwości przywrócenia w najbliższej przyszłości pełnych stosunków dyplomatycznych z Kubą. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Święto marynarzy ZSRR

Minister obrony ZSRR marszałek D. Ustinow wydał wczoraj rozkaz z okazji przypadającego 31 lipca Dnia Marynarki Wojennej ZSRR. W rozkazie wskazał on na wzrastającą rolę marynarki wojennej w ogólnym systemie obronnym Związku Radzieckiego.

Festiwal dziennika „Unita”

W stolicy Włoch i innych miastach republiki odbywa się festiwal dziennika włoskich komunistów „Unita”. W święcie biorą udział setki tysięcy robotników, studentów, przedstawicieli demokratycznego odłamku społeczeństwa. W ramach festiwalu organizuje się konferencje i dyskusje poświęcone ważnym problemom politycznym i gospodarczym życia kraju, spotkania z przywódcami i weterana-

mi Włoskiej Partii Komunistycznej oraz okolicznościowe wystawy.

Narada Palestyńczyków

W Ammanie zebrali się wczoraj przedstawiciele administracji palestyńskich obozów i osiedli, a także Organizacja Wyzwolenia Palestyny w celu przedyskutowania najpilniejszych problemów uchodźców palestyńskich mieszkających w Jordani, Syrii, Egipcie i Libanie. Uczestnicy narady rozważają możliwości polepszenia sytuacji społecznej i opieki medycznej Palestyńczykom, a także zapewnienia im pracy.

Zapowiedź podróży

W Belgradzie poinformowano, że w drugiej połowie sierpnia na zaproszenie prezydenta Kim Ir-Sena do KRLD przybędzie z ofi-

cialną wizytą prezydent Jugosławii J. Broz Tito.

Spadł odłamek meteorytu

Na Madagaskarze spadł w sobotę odłamek wielkiego meteorytu. W miejscu jego zetknięcia się z ziemią powstał krater średnicy 240 metrów.

Zgon członka KC KP USA

W Nowym Jorku zmarł wczoraj w wieku 80 lat jeden z najstarszych działaczy amerykańskiego ruchu robotniczego, członek KC Komunistycznej Partii USA, A. Moro.

Krowie pięciopalcuszy

Krowa z Nagano w Japonii powaliła w piątek dorodne pięciopalcuszy — same damy. Waży one od 13,5 do 18 kilogramów. Matka i córki czują się dobrze.

od GŁOSU

Ogólne wydatki społeczeństwa na zakup alkoholu wynoszą 40 procent środków pieniężnych przeznaczonych na artykuły spożywcze — przeczytaliśmy w ulotce wydanej przez Zarząd Główny Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Celem zawartego w niej apelu jest wzmocnienie walki z pijactwem, co zacytowany wskaźnik chyba dobitniej uzasadnia niż częste informacje o tragediach, katastrofach, zbrodniach i aktach wandalizmu (na przykład takich jak znieszczenie kilka dni temu żłobka w Żurardowie), którzy sprawcami byli pijani ludzie.

Patologiczny i mimo wszystko marginesowy charakter tych zdarzeń (zwykle wynikających nie tylko z alkoholizmu, ale również ze złej woli) sprawia, że płynące z nich ostrzeżenia i zakazy nie do wszystkich docierają. Wszak trudno wyobrazić sobie siebie samego w roli nianego chuligana dewastującego żłobek lub biorącego udział w bójkach. Łatwiej natomiast dostrzec siebie wśród tych, którzy przyczyniają się do tego, że alkohol pochłania aż 40 procent pieniędzy przeznaczonych na żywność. Takie mu stwierdzeniu może i powinna towarzyszyć refleksja, że trzeba ograniczyć swój i innych ludzi udział w upowszechnianiu alkoholowych obyczajów.

Warto — powie ktoś — ale jak to robić, skoro mała jest skuteczność dotychczasowych poczynań mających ów obyczaj ograniczać. To prawda. Niedostatek rezultatów wynika jednak stąd, że dosyć jest apelów, wskazań, perswazji, za mało natomiast tworzenia sytuacji służących rugowaniu pijackiego obyczaju i zastępowania go innym, pożądanym z humanitarnej, społecznej, ekonomicznej punktu widzenia. Działania takie wymagają wszechstronności, konsekwencji, cierpliwości. Nie powinno ich zabraknąć na co dzień.

ME

W Zamku Królewskim bez letniej przerwy

W 36 latach Zamku Królewskiego w Warszawie trwają mistrzowskie prace artystyczne, przywracające historyczną świetność ich wystroju plastycznego. Po 2400 dniach odbudowy, wnętrza wszystkich skrzydeł tego obiektu przybierają wygląd, jaki już na zawsze pozostanie dla przyszłych pokoleń.

Spośród 102 komnat, o wyjątkowych walorach zabytkowych, przeszło 80 zbliża się już do ostatecznego kształtu. Najbardziej okazałe prezentują się Sale Jagiellońskie; gotowe są pomieszczenia (przyszłego Muzeum Żeromskiego, 15 sal przewidzianych dla skarbca, Sale Wazowskie. Główne prace koncentrują się obecnie w tej części zamkowej, która będzie dla polskich konserwatorów kolejnym trudnym egzaminem. Są to reprezentacyjne sale i prywatne apartamenty

Stanisława Augusta, w których każdy detal wykończenia jest dziełem sztuki artystycznej i rzemieślniczej. Rekonstruuje się m. in. salę Konstytucji 3 Maja i balową.

Wiele obrazów, rzeźb, zabytkowych mebli znajdujących się w muzeach całego kraju powróci na zamek. Będą wśród nich najcenniejsze, wydate okupantowi hitlerowskiemu w dniach II wojny, z narażeniem życia. Dla zamku zdolano uratować 256 obrazów, a wśród nich komplet dzieł Canaletta i Bacciarellego, 40 zabytkowych mebli, wiele tkanin, trony królewskie, insygnia, arcydzieła sztuki zdobniczej. W Zamku Królewskim 4 sale wypełnione będą płótnami Jana Matejki, powstanie wielka galeria jego imienia.

Zachowując subtelne piękno dawnych wnętrz, wprowadzo-

no do zamku nowoczesne urządzenia techniczne, które działają bez zarzutu. Dzięki nim wszystkie dzieła narodowej kolekcji sztuki będą przechowywane bezpiecznie, w odpowiednich warunkach klimatycznych, będą chronione przed pożarem, włamaniem itp.

Rekonstruuje zamek — odrodzono w Polsce wiele zapomnianych już rzemiosł, co przydatne będzie przy konserwacji zabytków na terenie całego kraju. Mistrzom rekonstrukcji zawdzięczamy na zamku przepiękne sztablatury, urodę szlachetnych tynków, złoceń i stiuki.

Jak wiadomo, zamek oddany będzie za niespełna rok. Wtedy zacznie się „przeprowadzka” dzieł sztuki ze wszystkich stron kraju. (PAP)

Budowa kolejnego szybu w kopalni „Rudna“

W zakładach górniczych „Rudna” (woj. legnickie) daleko zaawansowano roboty, związane z budową kolejnego szybu wydobywczego tej kopalni.

Głębienia szybu dokona się przy użyciu kombajnu skonstruowanego przez specjalistów z przedsiębiorstwa budowy kopalń rud miedzi w Lubinie. Obok zmontowana zostanie wieża wyciągowa metoda nowatorska, przy użyciu

specjalnych masztów, niewielkimi podnośnikami hydraulicznymi.

Autorami nowej metody budowy wież szybowych są specjaliści przedsiębiorstwa budowlano-montażowego przemysłu ciężkiego. Zapewniają oni, że tymi samymi sposobami powstawać będą podobne lecz znacznie cięższe i wyższe obiekty naziemne nowo budowanej kopalni „Sieroszowice”. — PAP

Oświadczenie agencji TASS

[Dokończenie ze str. 1]

sadnienia konkretnych poczynań, które mogą jedynie przybliżyć świat ku katastrofie jądrowej.

Nie ulega również wątpliwości, że takie posunięcia USA pozostają w sprzeczności z szumnie głoszonymi oświadczeniami opowiadającymi się za pokojem, rozbrojeniem i nieomalże likwidacją broni jądrowej. Pozostają one w sprzeczności również z proklamacją mówianą przez Stany Zjednoczone polityką umocnienia reżimu nierozprzestrzeniania broni jądrowej. Nie jest przypadkiem, że trzeźwo myślący politycy w samych Stanach Zjednoczonych wyrażają poważne zaniepokojenie negatywnymi następstwami tego rodzaju polityki dla toczących się rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń.

W kołach wojskowych NATO nie ukrywa się zamiaru uzyskania do dyspozycji broni neutronowej. Tymczasem zaś jest oczywiste, że plany dystrybucji amerykańskich ładunków neutronowych na terytorium Europy Zachodniej są wręcz sprzeczne z zadaniem umocnienia pokoju i bezpieczeństwa na kontynencie europejskim, ze szczytnymi celami sformułowanymi w Akcie Końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Związek Radziecki chciałby mieć nadzieję, że kierownictwo USA zrozumie, jaką odpowiedzialność bierze na siebie, rozpoczynając nową rundę wyścigu zbrojeń i że w Waszyngtonie zwycięży zdrowy rozsądek oraz realizm polityczny. (PAP)

Opinie paryskich dyktatorów

Co się zmieni w modzie jesienno-zimowej?

Wielkie paryskie domy mody nie planują „wielkiej rewolucji” w modzie damskiej na zbliżający się sezon jesienno-zimowy. Jest jednak sporo drobnych szczegółów, które będą decydowały o modnej sylwetce 1977/78.

- Oto one:
 - Spódniczki ulegną skróceniu, nieznacznie tylko zakrywając kolana. Nogi znowu staną się istotnym elementem sylwetki. Pończochy ciemne, często czarne znów wracają do mody (Dior, Yves Saint — Laurent, Ted Lapidus).
 - Znowu stają się modne lekkie pantofle na cienkim obcasie, dość wysokim. Grube „platformy” należą już bezpowrotnie do przeszłości.
 - Talia mocno zaznaczona, często szerokim paskiem, biust wyraźnie zaakcentowany.
 - Rękawy żakietów nieco szersze niż dotychczas, ze zmarszczoną „główką”.

- Włosy krótsze i bardziej karbowane.
- Na wieczór — powrót spodni (bufiastych i zwężanych), zajmują one podobno wiele miejsca w kolekcjach Pierre'a Cardina i Guy Laroche'a.
- Płaszcz obszerne, miękkie otulające sylwetkę, przypominające niekiedy burnus, czy poncho (Givency, Louis Feraud), często z kapturem (P. Balmain).
- Jaskrawe kolory znikają z wyjątkiem kilku akcentów czerwieni i fioleto (Jean Patou). Przeważają kolory naturalne i cicha gama beżów, niekiedy (jak u Torenta) drukowane w drobne kwiatki. Bardzo dużo szkieletów kraty.
- Na wieczór — triumf czerni, ale rozświetlonej aplikacjami, np. z błyszczącej satyny, czy złotymi przybraniami. Wszyscy paryscy krawcy są zgodni co do tego, że czarna sukienka, dyskretna, a zarazem wytworna, znów będzie szalenie modna. (PAP)

Tragiczne zdarzenie w Poznaniu

Do tragicznego zdarzenia doszło w miniony piątek w Poznaniu. Około godziny 18 na skwerze u zbiegu ulic Marchlewskiego i Strzeleckiej, do śledzących na lawce 39-letniej Barbary M. i jej znajomego Józefa B. podszedł były mąż kobiety — 38-letni Nikodem M. i z niewielkiej odległości strzelił kilkakrotnie z pistoletu w kierunku pary po czym popełnił samobójstwo.

W wyniku odniesionych ran Józef B., zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala, natomiast Barbara M. (matka dwójki dzieci) przeżywa tam nadal. Lekarze określają stan jej zdrowia jako ciężki.

Tragedia — spowodowana, jak zdołano ustalić, zazdrością eks-mężonka — rozegrała się na oczach licznych przechodniów. Śledztwo w toku. (wig)

Bursztynowa Komnata zakopana niedaleko Getyngi?

Słynna Bursztynowa Komnata zrabowana w październiku 1942 roku przez hitlerowców w Związku Radzieckim znajduje się ponoć zakopana w zatopionej kopalni soli, niedaleko Getyngi — twierdzi doktor Georg Stein, obywatel RFN, który od wielu lat interesuje się losami tego wspaniałego dzieła sztuki, ofiarowanego w początkach XVIII wieku carowi Rosji, Piotrowi I, przez króla pruskiego Fryderyka I.

Ostatni raz widziano Bursztynową Komnatę we wrześniu 1944 r. w ówczesnym Królewcu (obecnie Kałiningrad). Następnie w miarę zbliżania się linii frontu hitlerowcy mieli ją wywieźć w nieznanym kierunku. Tutaj urywały się dotychczas wszelkie ślady. Intensywne poszukiwania, prowadzone na obszarze Polski i Związku Radzieckiego, nie dały żadnych wyników.

Jak informuje londyński „Sunday Times”, doktorowi Steinowi udało się dotrzeć do dokumentów z czasów II wojny z których wynikało, że w październiku 1944 r. odszedł z Królewca do Bawarii pociąg pod specjalnym nadzorem wiozący dziesięć skrzyń z Bursztynową Komnatą. Wśród dokumentów znajduje się depesza do Berlina z Królewca w styczniu 1945 roku podpisana przez Ringla, do-

wódcę północno-wschodniej grupy SS. Tekst depeszy głosi, że „operacja Bursztynowa Komnata zakończona, przedmiot złożony w B. Sch. W. V”. Doktor Stein sądzi, iż ten skrót literowy odnosi się do szybu B w kopalni soli koło Getyngi pod nazwą Wittekind Volpriehausen — (W.V.). Wynikałoby stąd, że pociąg z Bursztynową Komnatą zmienił trasę i że przed końcem wojny cały ładunek ukryto w wspomnianej kopalni soli.

Doktor Stein dowiedział się tak że, iż w 1946 roku pewien były oficer SS odnalazł w tejże kopalni dwie skrzynie zawierające 11000 sztuk cennej kolekcji wyrobów bursztynowych która „miała być w swoim czasie eksponowana na wystawie w Królewcu”. Zawartość skrzyń przechowuje się w Instytucie Geologicznym w Getyndze. Tam odkrył ją przypadkowo pewien student prowadzący badania naukowe. Wiadomość o tym wywołała poruszenie wśród wielu przedstawicieli kół oficjalnych w Getyndze. Wśród nich znajdowało się kilka osób, które zajmowały podczas wojny wysokie stanowiska w środowisku naukowym Królewca. Stein podkreśla, iż w swoich poszukiwaniach zaginionego bursztynowego skarbu napotyka opory ze strony miejscowych władz, ma jednak nadzieję, iż w końcu uda mu się przełamać mur milczenia. (PAP)

Rekordowe przewozy towarów na Odrze

„Żegluga na Odrze” notuje w lipcu rekordowe wyniki w historii tego największego armatora „małej floty”. Strukturalne przedsiębiorstwa przewoziły w tym miesiącu na szlaku Koźle — Wrocław — Szczecin — Koźle 970 000 ton towarów. Rekordowy wynik uzyskany został mimo niełatwych warunków nawigacyjnych — dwukrotnie w lipcu z powodu niskich stanów wody na Odrze trzeba było zmniejszyć załadunek a tym samym i załadunek barek.

W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy br. załoga „Żegluga na Odrze” przewiozła już ok. 5 milionów ton towarów — głównie węgla, kruszywa, konstrukcji stalowych, nawozów mineralnych, a także blisko 2 tysiące „Fiatów 126p”. Zwiększone w br. o blisko połowę w porównaniu z rokiem ubiegłym plany przewozów przewidywały, że Odrą do końca br. przewiezionych powinno być 8,4 mln ton towarów. (PAP)

KRONIKA DNIA

ZAKOŃCZYŁ SIĘ HARCERSKI FESTIWAL

Wczoraj zakończył się w Kielcach Harcerski Festiwal Młodzieży Szkolnej. Sobota była świętem młodzieżowego pisma „Świat Młodych”. Na jednym z placów miasta w atrakcyjnej i pomysłowej formie redakcja prezentowała swe inicjatywy. Natomiast w Wojewódzkim Domu Kultury kluby Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej przedstawiły na wystawie rezultaty trzytygodniowych zajęć — m. in. rzeźby, obrazy i fotografie.

Finał Festiwalu stanowił wielki koncert laureatów. Najlepszemu zespołowi IV Festiwalu wręczono nagrody złote, srebrne i brązowe „Jodli” oraz nagrody specjalne. (PAP)

FINAŁ OBOZU PRZYJAŹNI

W Warszawie zakończył się XXVI Centralny Międzynarodowy Obóz Pokoju i Przyjaźni, zorganizowany przez Związek Harcerstwa Polskiego dla dzieci i młodzieży z postępowych organizacji 24 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Południowej. Obóz, służący zbliżeniu młodzieży i pogłębieniu idei wychowania międzynarodowego, pozwolił poznać dorobek naszej ojczyzny i jej piękno.

Uczestnicy obozu przebywali w ośrodku harcerskim w Chorowie a następnie w Warszawie. W tym czasie zapoznali się z rozwojem przemysłowej śląskiej, spotkali z ludźmi pracy 22 zakładów oraz polską młodzieżą. Zwiedzili także Kraków i Oświęcim.

Podczas pobytu w stolicy młodzieży goście zapoznali się z jej historią i przeobrażeniami, których świadectwem odnajdowali w trakcie licznych wycieczek do nowych i zabytkowych dzielnic, w muzeach i miejscach pamięci narodowej oraz na placach budów. (PAP)

Telefony

W Milejowie — gmina Ostrowiec (woj. koniński) na skutek wyładowań atmosferycznych zapaliła się w sobotę, w gospodarstwie indywidualnym stodoła. Spłonął jęczmień i siano z tegoż rocznych zbiorów.

Na trasie E-8 w Czastkowie (woj. koniński) kierowca z niewiadomych przyczyn zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w przydrożne drzewo. Przewieziono go do szpitala w Kole.

W Tańkowie gm. Grzegorzew (woj. koniński) motocyklista potrafił 12-letniego rowerzystę, którego z ogólnymi obrażeniami przewieziono do szpitala. (t)

„Koziołki“

I LOSOWANIE

4, 8, 28, 40, 47 (33)

II LOSOWANIE

16, 28, 30, 38, 39 (2)

Końcówka banderoli: 74946

„Toto-lotek“

I LOSOWANIE

13, 22, 29, 30, 37, 40 (26)

II LOSOWANIE

7, 10, 16, 22, 39, 45

Końcówka banderoli: 2820

Czy byli szef CIA stanie przed sądem?

Minister sprawiedliwości USA Griffin Bell oświadczył na konferencji prasowej, że jego resort rozpatruje wnioski w sprawie skierowania do sądu sprawy byłego szefa CIA, Richarda Helmsa. Jeśli w tej sprawie zapadnie decyzja na „tak”, Helms stanie przed sądem pod zarzutem krzywoprzysięstwa i udzielenia Kongresowi fałszywych informacji, co według prawa amerykańskiego

jest przestępstwem bardzo poważnym i bardzo surowo karanym. Zeznając swego czasu pod przysięgą przed jednym z komitetów senackich był szef CIA oświadczył, że kierowana przez niego agencja nie była w żaden sposób zaangażowana w dokonanie w Chile przewrotu i w obaleniu prezydenta Allende. W kilka lat potem, kiedy Helms przestał już szefować Centralnej Agencji Wywia-

dowej, ujawniono dokumenty świadczące o tym, że zeznanie B. dyrektora CIA było fałszywe. Kierowana przez niego instytucja była mocno zaangażowana w wydarzenia chilijskie i działając różnymi sposobami i różnymi kanałami przygotowywała przewrót, inspirowała go i pomagała wywołać, reprezentującym skrajnie prawicowe, faszystowskie koła chilijskiej reakcji. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie do 70%, z krótkotrwałymi większymi przejaśnieniami, możliwość burz, przelotne opady deszczu.

Temperatura minimalna 10 stopni, maksymalna — 22 stopnie. Wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godzinie 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Lesznie po 19 stopni, w Pile — 21 stopni; ciśnienie 752,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycy (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział Informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

U-1

33 rocznica Powstania Warszawskiego



Dzisiaj — 1 sierpnia — przypada 33 rocznica Powstania Warszawskiego. Archiwalne zdjęcie CAF przedstawia warszawiaków, budujących barykadę.

Na przykład w „Pollenie—Lechii”

Wielkie przedsiębiorstwa lepiej stosują wymóg gospodarności

Obowiązujące od ponad półtora roku zmodyfikowane zasady systemu WOG (wielkich organizacji gospodarczych) mają na celu zapewnienie wzrostu czynników jakościowych w metodach gospodarowania, a zarazem zmierzają do dalszego ograniczania ogólnych na kosztów pod adresem przedsiębiorstw na rzecz rozwiązań ekonomicznych. Kolejny etap ciągłego procesu doskonalenia systemu ekonomiczno-finansowego jakim rządzi się WOG-i, wiąże się ściśle z grupowaniem sił i środków naszej gospodarki, polegającym na pierwszym etapie rozwoju jej dziedzin, które de-
 dują o zaspokajaniu potrzeb społecznych. Głównym źródłem wzrostu środków na ten rozwój nie może już być zwiększenie udziału inwestycji w dochodzie narodowym, lecz przede wszystkim właśnie poprawa efektywności gospodarowania.

Jak zatem przyjęto i jak wprowadza się do codziennej praktyki zmodyfikowane zasady WOG? Mówi o tym zastępca dyrektora d. s. ekonomicznych Fabryki Kosmetyków „Pollenia—Lechia” w Poznaniu — Jerzy DREWKE.

— Jesteśmy obecnie w trakcie „przenoszenia” nowych zasad WOG do poszczególnych ogniw w przedsiębiorstwach. Mówiąc najkrócej, bardzo nas interesuje w nowym systemie wskaźnik dochodu, uzależniony od kosztów produkcji, poziomu inwestycji itp. Jak wykazała nasza analiza, nowy system stwarza w „Lechii” korzystne warunki m. in. rozwoju produkcji na eksport. Inte-

resuje nas to szczególnie, bowiem już obecnie jesteśmy po ważnym dostawcy kosmetyków — zwłaszcza do ZSRR. Oczywiście przedsiębiorstwo jest też zainteresowane rozwojem eksportu do krajów zachodnich — w zależności od ukształtowania cen transakcyjnych.

Następna ważna sprawa, wynikająca z nowych zasad systemu WOG, to poziom kosztów wytwarzania, rzutujący na dochód przedsiębiorstwa. Stworzyliśmy zespoły analizujące wielkość zużycia materiałów, pracochłonność wyrobów i tzw. dewizochłonność, bowiem spór naszych kosmetyków powstaje na bazie surowców importowanych. Na wielkość dochodu wpływają też inwestycje. Dlatego też z ołówkiem w ręku wykorzystujemy środki trwałe, zwłaszcza nowo oddawane do użytku urządzenia i obiekty. W nowym systemie nie opłaca się również płacić kar umownych, które obciążają dodatkowo dochód znaczny mi kosztami.

Mówię ciągle o dochodzie, bo uważamy, że tylko jego wzrost stworzy nam warunki materialnego zainteresowania załogi solidną, wydajną pracą, oszczędzaniem surowców, pełnym wykorzystaniem maszyn i urządzeń. Reasumując — uważamy, że w naszym przedsiębiorstwie, nowy system wpłynie na poprawę gospodarki materiałowej, jakości wyrobów, intensyfikację eksportu bez potrzeby ogólnych założeń i nakazów. (PAP)

Odezwa w drugą rocznicę Helsinek

29 i 30 lipca br. obradował w Brukseli rozszerzony sekretariat Międzynarodowego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele komitetów krajowych. W odezwie ogłoszonej po zakończeniu obrad podkreślono znaczenie Aktu Końcowego KBWE w drugą rocznicę jego podpisania.

To historyczne wydarzenie — czytamy w odezwie — było wyrazem woli 35 państw — sygnatariuszy pogłębienia procesu odprężenia międzynarodowego, skierowało ogół krajów europejskich ku nowemu układowi stosunków opartych już nie na braku zaufania i groźbie, lecz na zasadach pokojowego współistnienia.

Akt Końcowy z Helsinek od powiadał więc pragnieniom na rodów, które chcą obecnie konkretnego polepszenia klimatu politycznego przez zastosowanie skutecznych środków w celu zatrzymania bezsensownej eskalacji wścigu zbrojeń, pogłębienie dzisiaj pewną liczbą nowych czynników. W związku z tym Sekretariat wysłał depesze do prezydenta USA wyrażając zaniepokojenie z powodu bomby neutronowej.

Sekretariat zakończył opracowanie doniosłego dokumentu, który analizuje konkretne kroki zmierzające do wprowadzenia w życie postanowień Aktu Końcowego z Helsinek, dokonane w różnych krajach europejskich w okresie od 1 sierpnia 1975 r.

Aczkolwiek jest to proces złożony, wymagający wiele czasu i ciągłości, z tej analizy odnieść bardzo pozytywne wrażenie. Obecnie niezbędne jest, żeby spotkanie w Belgradzie przewidziane w Akcie Końcowym i aktualnie przygotowywane przez wydziały trudności, które się wylaniają i na wet w tym momencie zastraszają wskutek rozpatania wyścigu zbrojeń w dziedzinie środków masowej zagłady w połączeniu ze wznowieniem polityki podziału na bloki. (PAP)

Przed IX Plenum KC PZPR

Program spraw ciągle aktualnych

Nie wystarczy opracować choćby najlepszy program, podjąć uchwałę, wydać zarządzenie, by problem czy jakieś zadanie gospodarcze można uznać za załatwione. Zdarza się np. już w trakcie realizacji, że program czy uchwała bywa zmieniana — często nie przez jej autorów lecz wykonawców. W ten sposób rozmywają się intencje i cel całego przedsięwzięcia. Dlatego też starą i oczywistą zasadą jest kontrolowanie tego, co się postanowiło zrobić.

W ostatnich zwłaszcza latach przyjęto za zasadę systematyczne kontrolowanie realizacji najważniejszych uchwał: Biura Politycznego i plenarnych posiedzeń KC PZPR, Sejmu i Prezydium Rady a dalej — uchwał komitetów wojewódzkich PZPR i sesji WRN.

Obecnie kończą pracę zespoły powołane przy komitetach wojewódzkich PZPR, których celem była ocena stanu realizacji uchwał V i VI Plenum KC PZPR. Pion tych ocen oraz przyjęte w ich rezultacie wyniki i wnioski posłużyły jako materiały do przygotowywania na wrzesień br. IX Plenum KC PZPR.

W zespole poznańskim zajmującym się problemami V Plenum zauważono, że mimo znacznej dynamiki wzrostu produkcji rynkowej (o 11,2 proc.) w pierwszym półroczu, jest ona niższa od średniej krajowej, wynoszącej w tym okresie 12,3 proc. Równocześnie w Poznaniu nastąpiły duże straty z powodu nieodpowiedniej jakości produkcji. Wzrosły one o 16,4 proc. przy jednoczesnym spadku produkcji oznaczonej znakami jakości o 7,7 proc.

Wpływają na to przyczyny wewnątrzzakładowe (zła organizacja pracy, małe kwalifikacje załogi), ale też nierytmiczność dostawy zaopatrzenia produkcji. Z tego powodu zakładów w procesie wytwarzania i niepełne wykorzystanie zdolności produkcyjnych występują np. w przemyśle meblarskim, w Wielkopolskich Zakładach Obuwia w Gnieźnie i u takich znanych producentów wyrobów rynkowych, jak „Le-

chia”, „Goplana” czy „Domena”. Produkcenci skarżą się zwłaszcza na niewystarczającą ilość takich materiałów jak cement, szkło, kord, tworzywa sztuczne, odlewy żeliwne, okleiny, okucia meblowe itp. Z tego powodu część przedsiębiorstw nie zdołała wykonać zadań I półroczu. Równocześnie w niektórych zakładach mamy do czynienia z przestarzałym parkiem maszynowym i słabym wyposażeniem w narzędzia.

Istnieje więc pilna potrzeba natychmiastowego przystąpienia do realizacji, opracowanego przez poszczególne resorty programu rekonstrukcji i modernizacji wybranych zakładów województwa poznańskiego. Tymczasem jednostki nadzórne ustaliły dla wielu przedsięwzięć jako termin przystąpienia do tych przedsięwzięć dopiero rok 1979, który wydaje się w tym przypadku zbyt odległy.

Podjęto się liczne inicjatywy dla zwiększenia produkcji rynkowej i eksportowej. Np. w pierwszym półroczu 63 przedsiębiorstwa zadeklarowały do Wojewódzkiego Banku Produkcji Rynkowej wykonanie, bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych, ponadplanowej produkcji wyrobów wartości 420 mln zł. 163 przedsięwzięcia biorą udział w Wojewódzkim Konkursie Poprawy Jakości Wyrobów Rynkowych. Dobre rezultaty przyniosły też publiczne wystawy towarów poszukiwanych przez handel, organizowane pod hasłem „POSZUKIWANE — PRODUKOWANE — Towary dla nas” z inicjatywy „Głosu Wielkopolskiego”.

Plan eksportu półroczu nie został wykonany (98,9 procent), 35 przedsiębiorstw wykazuje znaczne zaległości w jego realizacji. Należą do nich m. in. Cukrownie Wielkopolskie, Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego i Spółdzielnie podległe CZSP. Pozytywne zjawisko to coraz lepsza jakość wyrobów eksportowych, zwłaszcza z przemysłu maszynowego, chemicznego, maszyn ciężkich i rolniczych, meblarskiego, lekkiego i spożywczości. Wyróżniają się tu np.

wyroby „Telkom-Telety”, „Centry” i Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących.

Obserwuje się również opóźnienia na niektórych inwestycjach. W Poznaniu w tym roku realizuje się 15 zadań inwestycyjnych ważnych, w tym 4 szczególnie ważne dla gospodarki narodowej. Zgodnie z decyzją Rady Ministrów, termin oddania czterech inwestycji przesunięto na rok przyszły. Z opóźnieniem realizowany jest plan modernizacji przemysłu rolno-spożywczego. Z powodu opóźnień na kilku budowlach w roku ubiegłym zabrakło do wykonania tego planu 40 mln złotych.

Zespół badający w Poznaniu realizację uchwały VI Plenum KC PZPR stwierdził, iż dla dalszego rozwoju rolnictwa niezbędne jest rozwiązanie kilku problemów. Należy do nich m. in. dalsze zwiększenie udziału roślin zbożowych w strukturze zasiewów, podnoszenie urodzaju (wprowadzone zostaną nowe odmiany np. wśród zbóż: żyto Dankowskie Nowe, pszenica ozima Jana i Holme), potrzebna jest również większa umiejętność stosowania nawozów mineralnych, poprawa gospodarki paszami — dla zaspokojenia potrzeb hodowli na rok bieżący oraz zapasów na przyszły.

Niezbędne jest lepsze zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji, rozwój usług i terminowa realizacja inwestycji. Sporo rezerw można także dobrać przez właściwą gospodarkę ziemią, specjalizację, koncentrację i kooperację produkcji. Te zamierzenia mogą być osiągnięte m. in. dzięki systematycznemu kształceniu kadr dla rolnictwa oraz przy znaczącym udziale samorządu wiejskiego.

Tak więc wyniki prac oraz propozycje obu zespołów ułożą się w program spraw ciągle aktualnych. Te oraz inne zagadnienia gospodarcze będą szczegółowo dyskutowane na IX Plenum KC PZPR, które poświęcone będzie ocenie rynku wewnętrznego, polityki inwestycyjnej, handlu zagranicznego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

MAREK PRZYBYLSKI

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują? — odpowiedzieli:

Jalu Kurek: — W Wydawnictwie Literackim złożyłem drugą część „Księgi Tatr”, która ukazuje się w 400-lecie Zakopanego wraz z jedenastym wydaniem pierwszej części w „Iskrach”. W księgarniach znajdzie się niebawem tom ich felietonów powojennych „Jak karmić motyle”, zaś jesienią tomik „Wierszy awangardowych”. W LSW czeka na druk krótki, zbeletryzowa-

ny esej pt. „Godzina X” (rzec o umieraniu).

Barbara Krafftówna: — Jestem po premierze „Pana Jowialskiego” Fredry w Teatrze Współczesnym, a obecnie nakręcam zdjęcia do serialu „Życie na gorąco”, który reżyseruje Andrzej Konik.

Jan Batory: — Opracowuję scenariusz do filmu pt. „Intruz”. Jest to opowieść o losach polskiego pilota, który w czasie II wojny światowej służył w RAF-ie. Pozostawisz na ob-

czyźnie, trawiony nostalgią, bezskutecznie próbuje znaleźć swoje miejsce w świecie.

Andrzej Hiolski: — Niebawem wezmę udział w inauguracyjnym nowym sezon w Teatrze Wielkim spektaklu „Halki”. Następnie czekają mnie festiwale w Baranowie i Krakowie, nagrania arii operowych z katowicką WOSPR i TV. Z wyjazdów zagranicznych wymienię Kolonię, gdzie wezmę udział w wykonaniu oratorium Arnolda Schoenberga „Drabina Jakubowa” oraz występ na koncercie UNESCO w Paryżu. (PAP)

tym miłsze, że poradziłyśmy sobie nie gorzej od doskonale przygotowanych partnerów.

Nieco kłopotów, a przy końcu — kilka bardzo niemiłych chwil przysporzyło zejście na stronę włoską — stosunkowo krótkie, lecz niełatwe.

Kiedy po sześciu godzinach zjazdów, przerwanych nocnym drzemaniem, znaleźliśmy się u podstawy ściany, już na lodowcu, nie upłynął kwadrans, jak usłyszeliśmy za sobą charakterystyczny głuhy huk. Z góry mknęła ogromna lawina. Szczegółowo nam jednak dopisało — byliśmy o kilkanaście minut szybsi. Nie ma co kryć — serca biły nam jeszcze przez długi czas szybciej i głośniej.

Od wyjścia ze schroniska do powrotu do Chamonix zegarki zdążyły przesunąć się o 40 godzin. Już następnego dnia o naszej wspinaczce pisały liczne francuskie dzienniki z „L'Humanite”, „Le Monde”, „Le Figaro” na czele. Nie sądziłymi, iż wieść dotrze do gazet polskich. (wig)

Mówi poznański alpinista

Jak przetarliśmy nowy szlak w masywie Mont Blanc

iz grzechem byłoby nie wykorzystać takich warunków — gdzieś nie wejść.

Ledwieśmy wyszli z samochodu, prawie od razu natknęliśmy się na „starego” znajomego z wyprawy w Atlas w 1969 roku, Bernarda Domenecha — geografa z Marsylii, spędzającego miesiące letnie i zimowe w Alpach, o charakterze przewodnika. On nieomal zaraz przy powitaniu zwrócił się, że „męczy go” właśnie nieprzetarte jeszcze przejście na Pointe Do mino (3655 m n.p.m.). Szukał towarzysza do podjęcia tej próby. Tak oto przypadek właściwie sprawił, że otrzymaliśmy propozycję — jak się to powiada — nie do odrzucenia. „Zrobienie” nowej drogi w Mont Blanc to przecież duża rzecz. Z takiej możliwości niepodobna zrezygnować!

Wyruszając następnego dnia, czy ściślej — nocy (kilka minut po godzinie pierwszej 2. lipca) ze schroniska Argentiere, nie wolno byłoby od pewnych obaw, wszak strona francuska — Bernard zabrał swego kolegę Pierre'a Couberta — to zawodowi przewodnicy, ludzie młodzi, dysponujący świetną kondycją. A my? No, cóż — do młodzieńców trudno już nas zaliczyć (każdemu stuknęło ćwierćwiecze wspinania się po górach), a przede wszystkim wybieraliśmy się po raz pierwszy w tym roku w Alpy i to bez odpowiedniego treningu. Lecz pokusa okazała się zbyt silna, a i słowo się rzekło...

Trzy godziny zajęło przejście przez łatwą partię lodowca. Około czwartej weszliśmy w ścianę. Nachylenie kolumny lodowej (głęboko wciętej rynn) sięgało do 65 stopni. Mniej więcej o szesnastej zobaczyliśmy, że spietzenie skalne — częściowo pionowe, pokryte znaczną warstwą śniegu — jest o wiele trudniejsze niż zrazu przypuszczaliśmy. Siedemnastego godzin trwała „walka” z naturą, własnymi słabościami, a w miarę upływu czasu i ze zmęczeniem. Pokonanie ostatniego, 40-metrowego odcinka zabrało nam sześć godzin. Najmocniej zawział się Stryczyński i on pierwszy pokonał finałową część ściany, wiodącą na grzą. Zbliżyła się 21.30, gdy w konwencie stanęliśmy na szczycie. Szczególnie i usatysfakcjonowani. Osiągnęliśmy cel wspaniałej przygody. Dla nas było to

W pierwszych dniach lipca prasę polską obiegła, przekazana przez Agencję France Presse, informacja o kolejnym sukcesie par czolowych polskich alpinistów, lekarzy z Poznania: Jana Stryczyńskiego i Stanisława Zierhoffera. Współ z dwoma Francuzami, dokonali oni udanej wspinaczki na szczyt Pointe Domino w masywie Mont Blanc zupełnie nową, nieznaną dotychczas trasą zwinioną ścianą o nachyleniu około 60 stopni. Lakoniczna wiadomość nie zawierała żadnych szczegółów owego wycieczki. Dziś, w kilkanaście godzin po powrocie do kraju, przynosi je czytelnikom „Głosu” jeden z autorów sukcesu — dr Stanisław Zierhoffer.

Do Francji wybraliśmy się w końcu czerwca — z żoną i wieloletnim przyjacielem Janem Stryczyńskim — na czterotygodniowy wypoczynek. Zabraliśmy oczywiście sprzęt, by móc co nieco pochodzić po górach, jednak nie wspinaczka była głównym celem naszej urlopowej podróży. Zatrzymując się przejazdem w Chamonix — tej mekce europejskich alpinistów — zastaliśmy świetną, wyjątkowo rzadko tam spotykaną pogodę. Uznaliśmy więc,

SIERPIEŃ

1

Poniedziałek

Justyny
Piotra

Słońce: 5.11—20.46

TEATRY

Nieczynne.

KINA

CHODZIEZ Ceramic: „Ale heca” i „Miłość strażaków”; Noc: „Sam na sam”.

GNIEZNO Lech: „Krótki sezon”; Polonia: „Powrót Robin Hooda”.

JAROCIN: „Pani Bovary to ja” i „Dziewczyna do dziecka”.

KALISZ Kosmos: „Zapach kołki”; Oaza: „Strach nad miastem”; Stylowe: „Dzień delfina”; „Niewinni o brudnych rękach” i „Nieszczęście Alfreda”; Syrena: „Prywatne życie Sherlocka Holmesa”.

KOŁO: „Uśmiech”.

KONIN Górnik: „Miłość w go dzinach nadliczbowych”.

KOSCIAN: „Piotro wyżej”.

LESZNO: „Pirat” i „Rewolwer Python 357”.

OSTROW Roma: „Miłość Adeli M.”; Słońce: „Kochaj albo rzuć”.

PILA Iskra: „Kochaj albo rzuć”.

PLESZEW: „Dzień delfina” i „Strach nad miastem”.

SZAMOTULY: „Uśmiech”.

SREM Słońce: „Wspomnienia”.

TRZCIANKA: „Gebenna” i „Ro dzinny gang”.

TUREK: „Biały statek”.

WAŁCZ: „Trudny jest tylko pierwszy krok” i „Brawurowe po rowanie”.

ZŁOTÓW: „Złoto dla zuchwa- tych” i „Handlarz bronią”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przy- jazni; 9.10 Lato z Radiem; 9.30 Teatr PR: „Potop”; 10.10 Lato z Radiem; 11.45 Tu Radio Kierowców; 12.25 Warszawa w piosence; 13.05 Tań ce kompozytorów polskich; 13.15 Dom i my; 13.35 Pieśni Powsta- nia Warszawskiego — w 33 rocz- nice; 14.10 Studio „Gama”; 15.05 Huta Katowice — ma głos; 15.10 Studio „Gama”; 16.10 „Jedyn- ka”; 17.30 Radiokurier; 18.25 Tu Radio Kierowców; 18.33 Przeboje z Interstudia; 19.15 Nowości jaz- zu polskiego; 19.40 „Scena i Film”; 20.05 Naukowcy — rolni- konom; 20.25 Dzw. plakat rekla- mowy; 20.35 Koncert życzeń; 21.15 Z archiwum jazzu; 22.23 Gra ze- społ „Paszport”; 22.30 Proponuje my i zapraszamy; 22.45 Mini-re- cital L. Santor; 23.15 Koncert mu- zyki polskiej.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.10 Jedynek; 9.30 My 77 — aud. Studia Młod- zych; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10.10 „Zanim przyłecia skowronki” — fragm. prozy L. Kruczkowskiego; 10.20 Pieśni S. Moniuszki w wyk. A. Hiołskiego baryton i pianisty Jerzego Machwińskiego; 10.40 Sprawy rodzinne; 11.10 Wakacje me- lomana; 11.35 Postęp, dom, nowo- czesność; 11.45 Od Tatr do Bałty- ku; 12.05 Czas dobrych gospodar- czy; 12.25 „Opowiadania” R. Wal- sena; 12.45 Rytm i melodie świą- ta; 13.20 Muz. wycinanki; 13.35 Ze- wsi o wsi; 13.50 Konc. Chóru i Ork. PR i TV w Krakowie; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Wybitny szwajcarski muzyk Ed- win Fischer w roli pianisty i dy- rektora; 15.30 Radioferie; 16.10 Muz. polska ubiegłego stulecia; 16.40 Mag. informacj.; 16.50 Radio- express; 17.10 Warszawskie zespoły amatorskie; 17.20 Notatnik kultu- ralny; 17.30 „W poszukiwaniu do- mu”; — fragm. pow. J. Dobrzyń- skiego; 18.10 Laureaci nagród Mi- nistra Kultury i Sztuki w dzie- dzinie muzyki — K. Jamroz i W. Rowicki; 18.40 Zapraszamy do my- ślenia; 19.10 A. Szołowska; 19.15 koncert smyczkowy; 19.15 Ekonomia na co dzień; 19.30 F. Martin; „Et la vie Pomporte”; — kantata na alt i baryton solo, chór i or- kiestrę; 20.10 Len roślina optycalna; 20.15 PKO Twój bank Twój do- radca; 20.20 L. Strawiński — „Krol Edyp” opera w 2 aktach; 21.00 Korespondencja z zagranicy; 21.50 „Rodzinny tor przeszkód”; 22.10 „Niebo złote ci otworze”; 23.10 Por- tret pisarza — M. Białoszewskie- go; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Jazz na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 W roli głów- nej M. Grechuta; 8.30 Co kto lu- bi; 9.10 „Lalka na łańcuchu”; — pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Me- lodia; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dysko teka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11.10 Życie rodzinne; 11.30 Skrzypce instrument jazzo- wy; 12.25 Za kierownicą; 13.10 Powi- z rozrywki; 13.30 „Szarżanka”; — pow.; 14.10 W Filharmonii; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 15.45 Piosenki starej Warszawy; 16.10 Jam session pod gruszą; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Wiersze śpiewane Baczynskiego i Gałęgo; 18.10 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Piosenki no- wej Warszawy; 19.10 Pow. w wyd. dzw. „Ślawa i chwala”; 19.35 Ope- ra tygodnia — Carl Orff „Madra kobieta”; 19.50 „Lalka na łańcu- chu”; — pow.; 20.10 „Wspomnienie”; — z nagrań M. Kossza; 20.10 Festi- wał Muz. Organowej i Kameral- nej w Kamieniu Pomorskim; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 Impre- sie fortep. J. Skrzeka; 22.08 Spie- wa — C. Niemen; 22.15 Trzy kwa- dranse jazzu — aktualności; 23.10 „Przyplwy”; — wiersze H. Long- fellowa; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Spiewa E. Adamiak.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioex- press; 12.05 Czas dobrych gospodar- czy; 12.25 Giełda płyt; 13.10 Skoia mistrzów; 13.15 Z radiowej fonte- ki muz.; 13.50 Polscy soliści na scenach świata; 14.20 Omówienie programu literackiego; 14.25 „W Jezioranach”; 14.55 „Barbara i in- ne”; — rep.; 15.15 Przegląd filmo- wy — „Kamera”; 15.30 Teatr PR

Nowy plan przestrzenny

Szamotyły roku 2000

Szamotyły to jedno z wie- lu kilkunastotysięcznych miast województwa po- znańskiego. Od niektórych bardziej uprzemysłowione, od innych uboższe w fabryki, ale na pewno miejscową specyfi- ką są tereny uprawne. Bo zie- mia Szamotul i okolic jest nad- wyraz urodzajna, przeważnie III klasy, ale zdarzają się też o wyższej jakości.

Dla ratowania gleby przed zabudową, rozwój Szamotul może się odbywać jedynie pas- mowo, a więc wzdłuż. Taki też kierunek obrało przy opracowa- niu nowego planu zagospo- darowania przestrzennego, któ- ry niedawno (o czym „Głos” informował) otrzymał nagrodę III stopnia Ministra Admini- stracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Walo- rem planu jest m. in. praw- dliwy układ przestrzenny z nienaruszeniem ziemi upraw- nej. Po raz pierwszy też w w kraju na jednej planszy przedstawiono istniejącą zabu- dowę, ograniczenia przestrzen- ne konieczne dla zachowania terenów uprawnych oraz roz- wój miasta do 2000 roku. Do- tychczas dla tego rodzaju pla- nów zawsze opracowywano co najmniej dwie plansze, z któ- rymi jedna obrazowała aktual- ną zabudowę, a druga lub kil- ka — przyszłe zamierzenia. W przypadku Szamotul plansza jest bardziej przejrzysta i upraszcza sposób nanoszenia na nią zmian zachodzących w rozwoju miasta.

Obecnie Szamotyły liczą około 15 000 mieszkańców. We- dług nowego planu, którego głównym projektantem jest mgr inż. arch. Henryka Zieliń

ska z Biura Planowania Prze- strzennego w Poznaniu, w ro- ku 2000 liczba ta ma wzros-nąć do 25 000. Sukcesywny roz- wój miasta następować będzie przez dalszą rozbudowę prze- mysłu, zwłaszcza przetwor- stwa spożywczego, bowiem już teraz dominuje on w Szamotu- lach.

Zakłady skomasywane są obec- nie na południu od torów kolej-owych, przy ul. Chrobrego (wyto- tawa arteria w kierunku Pozna- niu). Nowe tereny pod przemysł wyznaczono w trzech miejscach miasta. Najbardziej uciążliwe dla otoczenia zakłady ulokowano da- leko od centrum, na przedłużeniu ul. Chrobrego. Zakłady, które wy- magają dużej przestrzeni, lecz nie tak uciążliwe jak w pierw- szym zespole „usadowiono” na przedłużeniu ul. Sportowej, a więc w dostatecznej odległości od cen- trum. Na planie zaznaczono jesz- cze jeden obszar dla zakładów i to między ul. Powstańców Wiel- kopolskich i torami biegnącymi w kierunku Szczecina. Tutaj moż- na będzie budować fabryki, za- trudniające kobiety.

Również w trzech rejonach Szamotul skoncentrowano bu- downictwo mieszkaniowe, głównie wokół już istniejącej zabudowy lub obecnie wznos- zonych domów. Teren — przy ul. Powstańców Wielkopols- kich, wśród rozproszonych bu- downictwa indywidualnego — zaproponowano dla jego pra- widłowego wykorzystania oraz zmniejszenia monotonii — wypełnić domami wieloro- dzinnymi, najwyżej 4-kondyg- nacyjnymi.

Równocześnie też, lecz stopnio- wo, projektuje się „rozszerzenie” śródmieścia. Obecnie mieszka w nim 4000 ludzi, a więc jest to na- najbardziej zagęszczony rejon Szamo- tul. W przyszłości liczba ta zma- leje do około 2000. Nastąpi to m.

in. przez wykwaterowywanie ho- katorów z parterów domów, któ- re to mieszkania zamieniać się- będzie na placówki handlowo- usługowe, duże i nowoczesne. Chodzi o to, aby centrum miasta stało się równocześnie centrum handlowo-usługowym.

Najwięcej trudności przy opracowywaniu przyszłej wiz- ji Szamotul sprawiło wyty- czenie nowej sieci komunika- cyjnej. Szamotyły bowiem dzielą tory kolejowe. Już teraz trudno przedostać się przez ciągle zamykane przejazdy, a sytuacja ta pogorszy się wraz z rozbudową miasta. Wpraw- dzie Szamotyły nie są miast- em przelotowym, jednak lo- kalny ruch kołowy mały nie jest. Dlatego też szukano tak- kich możliwości, aby przy naj- niższych kosztach rozwiązać jak najwięcej problemów ko- munikacyjnych. Na budowę przyszłego wiaduktu wybrano miejsce na wschód od dwor- ca, w pobliżu zakładów zboż- womłynarskich. A nowej tra- sie, która przebiegać będzie przez wspomniany wiadukt, za- początkowanej od ul. Chrobre- go (tuż obok zakładów zboż- wo - młynarskich) wytyczono kierunek wzdłuż rowu Przy- brodzkiego i rzeki Samy. Da- lej włączana ona będzie w ist- niejącą sieć — z pominięciem jednak śródmieścia — aż do ul. Zamkowej. Wokół tej tra- sy powstana miejsca parkin- gowe, aby nie zatłaczać samo- chodami śródmieścia.

Za 23 lata, po zrealizowaniu zamierzeń objętych planem, to już będą nie te Szamotyły, co dzisiaj.

ANNA SIEKIERKA



Dzieńce i półkolonie letnie na wsi zyskały uznanie rodziców, rolników, mocno zajętych w czasie żniw. W znanym w kraju Zoo- technicznym Zakładzie Doświadczalnym w Pawłowicach (woj. leszczyńskie) z półkolonii korzysta ponad pięćdziesięcioro dzieci. Prócz codziennych zabaw i posiłków jest czas na wycieczki i naukę pływania. CAF — Fot. — Rosiak

Trojaczki z Wrześni otrzymały imiona

Obywatelski obrząd nadawania imion dzieciom ma we Wrześni (woj. poznańskie) każdorazowo miłą oprawę, ale ten otrzymał szczególną. Nieczęsto bowiem „bohaterami” takiej uroczystości są trojaczki. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz miejsko- gminnych i organizacji społecz- nych, delegacje zakładów pracy rodziców (przedszkola nr 4 i ty. (bop)

PZU), ich liczni znajomi i — oczy- wiście — bliscy.

We wrzesińskim USC nadano imiona trzem synom Teresy i Eu- geniusza Pomykałów — Bogusze- wi, Miłoszowi i Sławosławowi. Uro- dzono dla nich wiele upomina- ków, a rodzice i honorowi opieku- nowie otrzymali pamiątkowe do- kumenty urodzenia dziecka i kwia- tów rodziców (przedszkola nr 4 i ty. (bop)



KPT. MO LECH DOŁKOWSKI WYJAŚNIA

Nasze rozmowy o istotnych problemach ruchu drogowego wzbudziły żywe zainteresowanie czytelników „Głosu Wielkopolskiego”. Świadczą o tym liczne listy i telefony z pytaniami, po- głębiającymi poruszane przez nas problemy. Dzisiaj proponuję odpowiedzieć na niektóre z nich, zastrzegając, że wyjaśniać bę- dziemy jedynie problemy ważne, nie wyrecając kierowców z obowiązków studiowania Kodeksu Drogowego.

Po ostatniej naszej publikacji dotyczącej obowiązków zmo- toryzowanych w lesie, czytelnicy proszą o podanie dokładnego numeru rozporządzenia, na podstawie którego poczyniliśmy na- sze uwagi:

Jest to zarządzenie nr 2 Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z 10 stycznia 1977 roku w sprawie zasad prawidło- wego zachowania się w lesie i na gruntach leśnych, opublikowa- ne w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego nr 1 (225) z 30 marca 1977. Wybraliśmy z niego je- dyne fragmenty, które dotyczą zmotoryzowanych.

Co to jest trójkąt odblaskowy kierowcy wiedzą doskonale. Nie wszyscy wszakże orientują się, kiedy i jak go stosować?

Trójkąt odblaskowy należy wystawić 30 do 50 metrów za stojącym (z powodu awarii) pojazdem poza obszarem zabudo- wany. Obowiązek ten spoczywa jedynie na kierowcach pojaz- dów samochodowych ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze cał- kowitym przekraczającym 3,5 tony oraz na kierowcach autobu- sów. Oczywiście, z zupełnie zrozumiałych względów mogą rów- nież stosować go kierowcy innych pojazdów samochodowych, w tym i osobowych.

Trzypośmową jezdnią, jej lewym pasem porusza się pojaz- d z minimalną prędkością. Inni użytkownicy dróg niecierpliwą się. Czy mogą wyprzedzać wlokący się pojazd?

Kategorycznie nie, pomimo iż maruder popełnia wykrocze- nie drogowe, ponieważ powinien trzymać się jak najbliższej prawej krawędzi jezdni.

Funkcjonariusz MO proponuje kierowcy (lub pieszemu) mandat. Ukaraný płaci, lecz później nie przekonany o swej wi- nie, chciałby się odwołać. Czy istnieje możliwość takiego od- wołania? Inna sytuacja: kierowca (lub pieszy) uważa, że nie po- pełnił wykroczenia — i odmawia zapłacenia mandatu. Kto roz- strzygnie spór między funkcjonariuszem a użytkownikiem dróg?

Uiszczenie doraźnego mandatu karnego lub przyjęcie przez ukaranego tzw. mandatu kredytowego jest jednoczesną zgoda- z tym, że zostało popełnione wykroczenie i w tym przypadku ukaranego tzw. mandatu kredytowanego jest jednoczesną zgoda- przypadek odmowy zapłacenia mandatu spór między funkcyj- nariuszem a użytkownikiem dróg rozpatrzy Kolegium do Spraw Wy- kroczeń. (ask)

Konińskie

Ubywa problemów przybywa osiągnięć

Gdy powołano w Kawęcz- nie urzędy gminne, nie było w tej wsi niczego oprócz pary domków i siedziby SKR. Kierowano się kilkoma wzglę- dami — m. in. brakiem w po- zostających wsiach odpowiednich budynków, jej centralnym po- łożeniem i trudnościami w po- godzeniu dwóch najważniej- szych pretendentów Tokar i Kowali Pańskich. Skorzystał więc trzeci. Teraz, po dwóch latach, decyzja ta wydaje się że wszech miar słuszną.

W jednej wsi stanęły budy- nki, które i tak trzeba było wybudować, mieszczące wszy- stkie instytucje i urzędy gmin- ne. W centrum Urząd Gminy i Komitet Gminny PZPR, obok, w drugim, poczta i Bank Rol- n. Nieopodal stoi siedziba GS-u i SKR-u. W promieniu 200 metrów rolnik załatwić może większość swych spraw.

Do nowych pomieszczeń przeprowadziły się niedawno władze gminy Brodnica (woj. poznańskie). W budynku, któ- ry przeszedł kapitalny remont, ma obecnie swą siedzibę Ko- mitet Gminny PZPR i Urząd Gminy. Wydatnie poprawiły się dzięki temu ich warunki pracy, umożliwiając jeszcze lepsze kierowanie rozwojem tej typowo rolniczej gminy.

Ma to jednak i inny aspekt. Dotychczas rolę siedziby ich władz spełniał okazały i pię- knie położony zabytkowy pałac w Brodnicy, który misiał jed- nak być poddany remontowi.

Są pierwsze sklepy — spożyw- czy, pasmanteryjny z odzieżą i obuwiem. Ruszyło też budow- nictwo mieszkaniowe. Wydzie- lono 42 działki, z których część znalazła już właścicieli. Cała gmina posiada telefonicz- ne połączenia automatyczne, również z Turkiem, a co wię- ciej, telefon zakłada się każde- mu z chętnych.

Rozmachu nabiera i SKR. Jesienią ubr. zakończono bu- dowę nowej hali mieszczącej magazyny i warsztaty uspraw- niające usługi dla rolników. W Zespółowym Gospodarstwie Rolnym buduje się oborę dla 200 krów.

Trudno dziś komukolwiek stwie- rzać, że przez utworzenie siedziby gminy w Kawęczynie straciły coś Kowale Pańskie i Tokary. W pierwszym wsi oddano niedawno, wybudowany kosztem 500 000 zło- tych — w większości zebranych staraniem OSP — salę widowisko

Poznańskie

Pałac w Brodnicy hotelem dla junaków

Stanie się to możliwe właśnie teraz. Sprawę wzięła w swoje ręce dyrekcja największego za- kładu w gminie — Kombinatu PGR Maniechki. Planują w najbliższym czasie zorgani- zowanie dla własnych potrzeb Ochotniczego Hufca Pracy, po- stanowiono ów pałac adapto-

wać na hotel robotniczy. Ma on zapewnić miejsce około 60 ju- nakom, stwarzając im też do- bre warunki socjalne (m. in. świetlica i klub-kawiarnia).

Remont i adaptacja pałacu rozpocząć się mają jesienią tego roku i potrwać kilka miesięcy. (bop)

— „Wilki morskie”; 16.05 Nowe na- grania radiowe; 16.40 Piosenki o Warszawie; 16.50 Radioexpress; 17.10 Piosenki o Warszawie; 17.15 Public. zagran.; 17.30 Piosenki o Warszawie; 17.40 „Pracowite lato” — aud. dla młodzieży; 17.55 Pod- wieczorek przy muzyce; 18.10 Ad- dinal: Konc. Warszawski; 18.25 Język hiszpański; 18.40 Tygodn. przegląd aud. oświatowych i po- pularno-naukowych; 19.10 O zdro- wie człowieka, Czy można zapo- biegać nowotworom?; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Polskie zesp. di- xielandowe (stereo ogólnop.); 20.41 Konk. symf. z nagrań Chóru i Ork. PR i TV w Krakowie oraz Wielkiej Ork. Symf. PR i TV

(stereo ogólnop.); 22.15 Kraje i ludzie — Symbole dawnej i współ- czesnej Szwajcarii; 22.35 Wybitni soliści w repertuarze popularnym.

Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 15.05 — Wakacyj- ne Kino Młodych — Historia kame- ra pisaną: „63 dni” — film TP; 16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dzien- nik (kol.); 16.30 — Historia w kraj obraz wpisana — program oświa- towy; 17 — „Teleferie TDC” (kol.); 18 — „Przygody pana Mi- chała” — odc. pt. „Zrekowiny pa- na Michała” i odc. 4 pt. „Cztery serca” — filmy ser. prod. pol- skiej (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla mło- dzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Teatr Telewizji; „Przed burzą” — cz. 5 pt. „Dyplomaci i sztabowcy” (kol.); 21.40 — „Camerata przedsta- wia” „Lato w Żelazowej Woli” (kol.); 22.10 — Teatr Telewizji: „Relacje”; Scenariusz oparty na materiałach dokumentalnych z to- mu „Ludność cywilna w Powsta- niu Warszawskim” (kol.); 23.20 — Dziennik (kol.).

— odc. pt. „Zrekowiny pa- na Michała” i odc. 4 pt. „Cztery serca” — filmy ser. prod. pol- skiej (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla mło- dzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Teatr Telewizji; „Przed burzą” — cz. 5 pt. „Dyplomaci i sztabowcy” (kol.); 21.40 — „Camerata przedsta- wia” „Lato w Żelazowej Woli” (kol.); 22.10 — Teatr Telewizji: „Relacje”; Scenariusz oparty na materiałach dokumentalnych z to- mu „Ludność cywilna w Powsta- niu Warszawskim” (kol.); 23.20 — Dziennik (kol.).

PROGRAM II: 16.05 — Spiewa chór Politechniki, Szczecińskiej

„Evviva Studio” — polska poezja śpiewana; 16.25 — Spiewa chór Po- litechniki, Szczecińskiej „Breve Regnum”; 16.30 — Piosenki o mo- jej Warszawie — z cyklu: Ber- nard Ładysz zaprasza (kol.); 16.50 — Spiewa chór Politechniki, Szcze- cińskiej „Sinfonietta”; 16.55 — „Między dzieła a sceną” — rep. filmowy (kol.); 17.05 — Spiewa chór Politechniki, Szczecińskiej „Już się zmierzcha”; 17.10 — „Uśmiech, perły i lzy” — z cyklu: „Stanisław Hadyna opowiada”; 17.40 — Spiewa chór Politechniki, Szczecińskiej „Rondo”; 17.45 — „Zawsze jesteśmy tłem” — rep. filmowy (kol.); 18 — „Pieśń o ciemności — program poetycki; 18.35 — Spiewa chór Politechniki

Szczecińskiej — „Dom nad Odrą”; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobra- noc dla najmłodszych i progra- dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wie- czór z dziennikiem; 20.30 — Spie- wa chór Politechniki, Szczecińskiej — „Na glinianym wazoniku”; 20.35 — „Inter Arma” — film dokumen- talny (kol.); 20.50 — Spiewa chór Politechniki, Szczecińskiej — „Bur- za morska”; 20.55 — „Ciepły wio- senny wiatr” — film dok. (kol.); 21.20 — 24 godziny (kol.); 21.30 — Opowieści Starego Pana — „W kuchni” (kol.); 21.40 — Godzina Mieczysława Fogga; 22.20 — W krę- gu anegdoty; 22.55 — Jan Ptaszyn- Wróblewski prezentuje; 23.15 — Wakacje z językiem angielskim — odc. 9.



WCZESNIEJ KUPISZ—TANIEJ KUPISZ!
ZAWIADAMIA,
O WPROWADZENIU W OKRESIE
1. 07 — 31. 08. 1977 r.

PRZEDSEZONOWEJ SPRZEDAŻY Z 10% BONIFIKATĄ

- tkanin i dzianin futerkowych
- włóczki, firan i dywanów
- kożuchów damskich i męskich
- ciepłych grubych swetrów damskich i męskich

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW:

POZNAN	— Mielżyńskiego 14 (VIII ptr. — PDT)
	— Garbary 38
	— Swierczewskiego 12 (swetry i kożuchy)
KALISZ	— Górnośląska 51
GNIEZNO	— Moniuszki 3
WRZESNIA	— Obr. Stalingradu 30
PILA	— Buczka 34
WAŁCZ	— Zwycięstwa Wojska Polskiego 19
KOŁO	— Nowowarszawska 3
TUREK	— Nowotki 2
OSTRÓW	— Królowej Jadwigi 6
KEPNO	— Wiosny Ludów 14
KROTOSZYN	— Dr Bolewskiego 6
SYCÓW	— Plac Wolności 9
LESZNO	— Zwycięstwa 1
WSCHOWA	— Boczna 3

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO KIOSKÓW HOTELOWYCH
W POZNANIU — HOTELE:

Merkury — Polonez — Novotel
w Kaliszu — hotel Prósna

2705-K1

Praca

Przyjmę pracę — szklenie, malowanie szklarni. Poznań — Wilda, ul. Łanowa 11 m. 2. 29011g

Gospodarz, rolnik, wykształcenie rolnicze przyjmie pracę i poprowadzi większe gospodarstwo prywatne zaraz. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29041g.

Przyjmę stolarza i emeryta. Ciepłowska 5 (Krzyżownicy). 29383g

Mężczyznę przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Stary Rynek 92 m. 2. 29728g

Magistrowie przygotowują do poprawek. Toran-ki, Norwida 17. 28681g

Przyjmę murarzy, pomocników, praca akordowa. Kościuszki 74 m. 8. 29660g

Cykliniarzy, przyjmę. Telefon 647-79. 29696g

Kupno

Młode lisy nadające się do dalszej hodowli kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30400g.

Sprzedaż

Konia 3-letniego i rocznego sprzedam. Stanisław Zieliński, Szewce 96 gm. Buk. 20399g

Sadzonki pomidorów Pagham Cross, Rewermin, V-548, Rewerdan sprzedam. Smigiel, ul. Kilińskiego 31, tel. 189, po godz. 20. 27871g

Motocykl WSK 175 (chromowany), sprzedam. Wawrzyniak 8 m. 5, telefon 411-49, po godz. 16. 30654g

Tulipany — siewkę oraz duży filodendron sprzedam, tel. 712-62. 30552gpr

Pierścienek „piaskiem pułtyni” sprzedam, telefon 649-27, godz. 9-11. 31006g

Łódź-motorowa, wykonana w mahoniu z silnikiem Wicher M, pokrowcem, wózkem do holowania sprzedam, tel. 67-21-32. 30798g

Suknię ślubną i biały kożuszek węgierski sprzedam. Poznań, ul. Inowrocławska 1 m. 1, od godz. 16. 30709g

Samochody

Skodę S-100 — sprzedam. Szamarzewskiego 48 m. 7. 30510g

Syręnę 104 sprzedam, tel. 453-02. 30337gpr

Citroena, rok produkcji 1956 — sprzedam. Matejki 63 m. 4. 30403g

Nadwozie Nysy 501, do remontu — sprzedam. Złotniki, Obornicka 48. 30614g

Trabant 1972 rocznik spiesznie sprzedam. Tel. 743-52, godz. 16-19. 29113g

Lubina na chodzie, sprzedam. Tel. 702-71. 30714g

Samochód Syrena 104 sprzedam. Os. Wielkiego Października 13 m. 53. 29402g

Nowego Trabant 1977 rok sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29409g.

Skodę 1000 MB sprzedam. Wiry, ul. Laskowska 33 po godz. 16. 29446g

Mikrusa kupię. Stan obojętny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29453g.

Fiat 126p po wypadku kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29458g.

Fiat 125p 1500 sprzedam, tel. 750-05. 29483g

Wartburga 312 po remoncie sprzedam. Tomkiewicz, tel. 710-48 wew. 5. 29490g

Lokale

Luksusowe mieszkanie własnościowe w Gorzowie Wlkp. sprzedam, tel. 32-66. 29336g

SPÓŁDZIELCZY KLUB SPORTOWY

„START-POZNANIA” W POZNANIU

ul. Naramowicka 2/6, telefon 20-17-51

ZAKUPI OD JEDNOSTEK USPOŁECZNIONYCH

WZGLĘDNIE OSÓB FIZYCZNYCH NASTĘPUJĄCE

CZĘŚCI ZAMIENNE DO SILNIKA „KÖNIG”

FA 250 cm³, 350 cm³ i VC 500 cm³:

1. FC 0300 korpus cylindrów i skrzyni korbowej 4 cyl. 2-gaźnikowy, VC 500 cm³;
2. FA 0101 korpus cylindrów kpl.;
3. FA 0201-1 tłoki nominalne kpl. „Mahle”;
4. FA 0202 sworznie tłokowe;
5. FA 0203 pierścienie tłokowe 1 mm chromowane;
6. FA 0204 zabezpieczenie sworzni;
7. FA 0301 skrzynie korbowe cz. środkowa;
8. FA 0302 skrzynie korbowe cz. dolna;
9. FA 0409 A korbowody kpl. z ułożyskowaniem i czopem korb.;
10. FA 0413 łożyska igielkowe „INA”;
11. 5100 podwodna przekładnia zębata (spodzina);
12. 5303/4 zespół kół zębatych stożkowych 12:15;
13. 5401 śruby napędowe;
14. 0711 świece zapłonowe „Beru” 400 i „Bosch” 370;
15. — paski klinowo-zębate;
16. 0770/761/2 przerywacze i kondensatory „Bosch”.

Oferty z podaniem stanu technicznego i ceny
prosimy składać na piśmie w sekretariacie Klubu.

2398-K1

UWAGA! DODATKOWE PRZYJĘCIE NA NAUKĘ

CEKAWYCH I POSZUKIWANYCH ZAWODÓW, KTÓRE DAJĄ WIELE MOŻLIWOŚCI PODJĘCIA INTERESUJĄCEJ PRACY

Zgłoś się na naukę zawodu w:

Przedsiębiorstwie Uprzemysłowionego
Budownictwa Rolniczego
w Poznaniu,

ul. Zmigrodzka 41/49, telefon 67-60-11 w. 4
nr kodu 60-171,
pętla tramwajowa JUNIKOWO.

MOŻESZ WYBRAĆ JEDEN
Z ATRAKCYJNYCH ZAWODÓW:

- murarz - tynkarz
- monter instalacji
- cieśla
- posadzkarz
- elektryk
- blacharz - dekarz
- stolarz
- mechanik maszyn budowlanych

Odwrotnie możesz uzyskać dokładne
i wyczerpujące informacje.

2395-K1

Mieszkanie własnościowe, M-4, dwa pokoje sprzedam, tel. 647-04 po godz. 16. 29471g

4 pokoje, kuchnia — łazienka, c.o., 1 piętro zamienię na dwa mieszkania mniejsze, tel. 33-08-92. 29481g

Zamienię pokój z kuchnią, nowe budownictwo na większe, komfortowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29450g.

Atrakcyjne położony, 20 km od Warszawy, dom 5 izb, 3 wolne po kupnie, 1,3 lub 3 tys. m² z działką rekreacyjną 50 arów, dojazd dojazd. Oferty: 613346

Biuro Ogłoszeń Warszawa, Poznańska 38. 1808-K2

Cyklinowanie parkietów, lakierowanie, podłóg. Tel. 66-56-04 — Wypychowski. 30691g

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów, podłóg. Tel. 66-56-04 — Wypychowski. 30691g

Matyrymonialne
Młody pan (bez nałogów), z zawodem pozna panią do lat 30-32, najchętniej z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1011p.

Pracownicy poszukiwani
Zarząd Rejonu Budowlanego — „Pila” Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, Pila ul. Motylewska 5 (dojazd autobusem linii 6 — za cmentarzem komunalnym) — zatrudni zaraz na budowie w Pile, Wałczu, Czarnkowie, Rogoźnie:

- murarzy - tynkarzy
- murarzy do obmurzy kotłów
- betoniarzy - zbrojarzy
- cieśli
- stolarzy
- szklarzy
- blacharzy
- dekarzy
- monterów konstrukcji żelbetonowych
- elektryków — konserwatorów — wymagane zaświadczenie kwalifikacyjne bhp
- palaczy c.o. — kotły niskopiętne
- robotników niewykwalifikowanych
- kierowników budów — z uprawnieniami i minimum 5-letnim stażem pracy
- majstrów budowlanych.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie.

Dla pracowników zamiejscowych przydzielane są kwatery.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia w Zarządzie Rejonu Budowlanego — „Pila” w Pile, ul. Motylewska 5, tel. 41-90 lub kierownicy budów w Wałczu, Czarnkowie i Rogoźnie.

2382-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

poszukuje
LOKALU

o powierzchni 100 m² — 300 m²
na terenie m. Poznania
o dogodnej komunikacji.

OFERTY

„Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2380-K1

Przetarg

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Drezdenku — ogłasza

DRUGI PRZETARG NIEOGRODICZONY
na sprzedaż samochodu marki „Żuk”, typ A0-3, nr silnika 156775, nr podwozia 0040242 rok produkcji 1965. Cena wywoławcza 30.800 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 15 sierpnia 1977 r. o godzinie 10 na bazie Gminnej Spółdzielni w Drezdenku, ul. Niepodległości 10.

Osoby przystępujące do przetargu winny wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do Kasy Gminnej Spółdzielni.

Samochód można oglądać w dni robocze w godzinach od 8-13.

Zastrzegą się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

1638-K2



DYREKCJA

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa
Gospodarki Turystycznej
„KONTUR” w Koninie

uprzejmie informuje, że z dniem 11 lipca br. przeniosła swą siedzibę do hotelu „Konin” w Koninie. OBECNY ADRES BRZMI:

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

GOSPODARKI TURYSTYCZNEJ

„KONTUR” w Koninie, al. 1 Maja 13.

skrytka pocztowa 31, 62-510 KONIN

telefony 263-27 centrala

246-93 sekretariat

telex: 0412317 WPGT PL (od 15. 8. br.)

konto bankowe: 31004-1179 NBP O/Konin

UPRZEJMIIE INFORMUJEMY,

ŻE ŚWIADCZYMY WSZELKIE USŁUGI W ZAKRESIE:

- zakwaterowania w hotelach własnych i campingach oraz kwaterach prywatnych,
- wyżywienia
- kompleksowej obsługi dla turystyki zbiorowej (poprzez Oddział Turystyki Konin, ul. Dworcowa 8/15).

Turystów indywidualnych zapraszamy do naszych obiektów w Koninie, Uniejowie, Słupcy, Turku, Jeziorsku, Rzymisku, Brzeźnie, Dąbrowicach i Wilcznej. 1704-K2

† Dnia 29 lipca 1977 roku, zmarł, namaszczone Olejami św., nasz ukochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 78, sp.

CZESŁAW KOSZUTA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 2 sierpnia o godz. 17 na cmentarzu w Starolecie.

W głębokim smutku pogrzeżeni
siostra, bracia i rodzina

Staroleć, Pochyła 26.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 lipca 1977 roku, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, sp.

MAGDALENA KOT

z domu Meller

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 2 sierpnia br. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrzeżeni

synowie z żonami i dziećmi

ul. Żelazna 9 m. 3. 2576-U3

† Dnia 28 lipca 1977 roku, zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 88, nasza droga ciocia, sp.

z Wielochów

KATARZYNA TRZYBIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 2 bm. o godz. 13, na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeżona w smutku

siostrzenice i rodzina

ul. Mączna 6. 30772g

† Dnia 30 lipca 1977 roku, zasnął w Bogu nasz ukochany mama, teściowa, babcia i prababcia w 83 roku życia, sp.

MARIA PRACZ

z domu Jaworska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 2 bm. o godz. 16, na cmentarzu parafialnym w Zabikowie.

Straplona

rodzina

Luboń 3, Kościuszki 114. 30796g

† Dnia 29 lipca 1977 roku, zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany mąż, tatuś, teść, jedyny brat i szwagier, sp.

STEFAN KASPEREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 sierpnia 1977 r. o godz. 12.10 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrzeżona

żona z rodziną

ul. Lodowa 19a m. 8. 2575-U3

† Dnia 28 lipca 1977 roku, odszedł od nas na zawsze, nasz najukochańszy i najlepszy ojciec, dziadziś, teść, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 65, sp.

CZESŁAW GRYGIEL

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 sierpnia br. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrzeżona

rodzina

ul. Czechosłowacka 91 m. 1. 2577-U3

† Dnia 29 lipca 1977 roku, zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie namaszczone Olejami św. przeżywszy 65 lat, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec i teść, sp.

STANISŁAW WOŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 2 sierpnia br. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrzeżona

żona z dziećmi

ul. Czechosłowacka 42 m. 6. 2574-U3

† Dnia 28 lipca 1977 roku, zmarł po krótkich cierpieniach nasz ukochany syn, brat, ojciec, szwagier, wujek, teść i dziadek

MACIEJ JACHIMOWICZ

pseudonim „Jar”, żołnierz AK, powstaniec warszawski.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 2 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrzeżona

matka z rodziną

ul. Zmudzka 3. 30782g

† Dnia 29 lipca 1977 roku, zmarł przeżywszy lat 64, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, sp.

MIECZYSLAW TRZEWIKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

ul. Szamotulska 100 m. 70. 2578-U3

SPORT - sport - sport - sport - sport - sport - sport

Podnoszenie ciężarów

Europa — Ameryka 18:12

W Budapeszcie zakończył się międzynarodowy turniej podnoszenia ciężarów o puchar „Panonii”, pod czas którego rozgrywane był mecz Europa — Ameryka. Wygrała Europa 18:12. W wadze 110 kg zwyciężył Christo Semerdziejew (Bulgaria) — 360 kg (160 i 200 kg) przed Tadeuszem Rutkowskim (Polska) — 345 kg (150 i 195 kg) oraz Kubanczykiem Mendesem — 325 kg (140 i 185 kg).

Admiral's Cup

Słabe wyniki polskich żeglarzy

Zwycięstwem załogi „Scaramouche” (USA) zakończył się drugi wyścig rozgrywanych w Wielkiej Brytanii regat „Admiral's Cup”. Zwycięska załoga pokonała dystans 225 mil na kanale La Manche w czasie 33 godzin 22 min. i 52 sek. wyprzedzając o przeszło 2 godziny drugą na mecie jacht „Moby Dick” (Włochy) oraz sklasyfikowany na trzecim miejscu jacht „Imp” (USA).

Najlepszy z polskich jachtów „Bumerang” został sklasyfikowany na 48, a „Hajduk” na 54 pozycji.

Po dwóch wyścigach w klasyfikacji ekip narodowych prowadzi Hongkong — 427 pkt. przed USA — 384 i Wielką Brytanią — 368 pkt. Ekipa polska zajmuje ostatnią, 19 pozycję mając na swym koncie za ledwie 43 pkt. (PAP)

Kolarstwo górskie

Tadeusz Zawada mistrzem Polski

W sobotę odbyły się w Karkonoszach górskie kolarskie mistrzostwa Polski seniorów. Łączna długość niezwykle trudnej trasy wynosiła 155 km. Wystartowało 87 zawodników, ale linie mety w Przesecku minęło zaledwie 38. W grupie zawodników, którzy wycofali się z wyścigu znaleźli się m. in. Ryszard Szurkowski, Stanisław Szozda i Tadeusz Mytnik.

Wyniki: 1. Tadeusz Zawada (Tramwaj Łódź) 4:42.54, 2. Jan Brzeźny (Dolmel Wrocław) 4:42.58, 3. Jan Krawczyk (LKS Belchatów) 4:43.15, 4. Lech Tomaszewski (Lechia Warszawa) 4:44.10, 5. Jan Faltny (Dolmel Wrocław) 4:44.15, 6. Henryk Churucki (Flota Gdynia) 4:44.30, 7. Zbigniew Krasniak (Stomil Dehica) 4:44.30, 8. Józef Kosiński (Flota Gdynia) 4:46.03. (PAP)

Trzecie miejsce

Ryszarda Mankiewicza

Ryszard Mankiewicz z poznańskiej Unii zajął trzecie miejsce w międzynarodowych zawodach motocyklowych (klasa 125 cm) w Schleiz. Zwyciężył Węgier Janos Drapal przed Czechosłowakiem Zbigniem Havrdą. (PAP)

Słaby poziom wioślarskich MP

Wczoraj na Jeziorze Maltańskim zakończyły się 52 indywidualne mistrzostwa Polski w wioślarstwie. Zawody trwały 3 dni, a startowało w nich ponad 500 zawodników. Poziom imprezy był jednak słaby i potwierdziło się, że w polskim wioślarstwie panuje regres.

Poznańscy wioślarze wywalczyli 9 medali (1 złoty, 4 srebrne i 4 brązowe). Na najwyższym podium stanęła dwójka bez sternika mężczyzn 19 — 21 lat: P. Zadużny i Z. Regulski z Trytona. Ich złoty medal był w pewnym sensie niespodzianką, bowiem faworytem tej konkurencji byli wioślarze z Płocka J. Zabka i H. Szlachta. Poznaniacy przegrali z nimi w tym roku już kilka razy, lecz na mistrzostwach Polski okazali się lepsi.

Milim zaskoczeniem była bardzo dobra postawa wioślarzy AZS-u. Zdobyli one trzy medale. Srebrny wywalczyła ósemka płynąca w składzie: K. Gawarkiewicz, T. Walichniewicz, H. Pracharczyk, M. Skóra, U. Włodarczyk, T. Wryk, E. Drygas, D. Włodarczyk, sternik E. Stadna. Drugi srebrny medal dla akademickich uzyskała czwórka ze sternikiem (H. Pracharczyk, M. Skóra, U. Włodarczyk, T. Wryk, sternik E. Kaprys), a brązowy dwójka bez sternika K. Gawarkiewicz i T. Walichniewicz.

Pozostałe dwa srebrne medale zdobyli — w jedynkach 19 — 21 lat: P. Tobolski z AZS-u i M. Frackowiak z Posenianii.

Nie zawiódł wioślarz Posenian — A. Krejza, zdobywając po ład

Kalisz najlepszy wśród młodych województw



Dokończenie ze str. 1
W klasyfikacji wojewódzkiej po zakończeniu piątkowych finałów z przewagą zaledwie 12 pkt. nad ekipą Katowic, nie zdolali bowiem wprowadzić ani jednego zawodnika do finałów turnieju bokserkiego. Wystąpił w nim natomiast — i to z powodzeniem — aż 5 reprezentantów Katowic. Na finałach walk pięściarskich skupiło się w sobotę zainteresowanie łódzkich kibiców. Walki finałowe były popisem reprezentantów Katowic, którzy zdobyli 4 złote medale. Dwa złote medale wywalczyli zawodnicy Bydgoszczy, a po jednym: zawodnicy Białegostoku, Wrocławia, Łodzi, Gdańska i Opoli. Z wielkopolskich bokserów jedynie Stanisław Figurski z Koniny zdobył brązowy medal w wadze półciężkiej.

Najpóźniej, dopiero w sobotę w godzinach wieczornych, zakończyły medalaową rywalizację przedstawiciele gimnastyki artystycznej. Dominowały w niej reprezentantki Poznania i Gdańska. Z poznaniańek najlepsza była Jadwiga Hemmerling, która zdobyła 4 medale: 2 złote za układ ze skakanką i układ z obreza, oraz 2 srebrne za układy z piłką i wstążką. Piąty medal — brązowy wywalczyła dla Poznania Sławomira Sobkowska za układ z piłką.

Na szosach pod Belchatowem rozegrano w sobotę ostatnie dwie

konkurencje spartakiadowe w kolarstwie szosowym. W wyścigu indywidualnym juniorów starszych na dystansie 130 km najszybszy był reprezentant Białegostoku Bogdan Skoczeń, który finiszował na czele grupy 68 zawodników. Skoczeń uzyskał 3:05.46 — w takim samym czasie zostali sklasyfikowani wszyscy zawodnicy grupy zasadniczej. Drugie miejsce w finiszowej rozgrywce zajął kolarz Katowic — Jan Wolniak, trzeci był Marian Kulesza (Warszawa).

Juniorzy młodszy rozegrali wyścig indywidualny ze startu wspólnego na dystansie 104 km. Złoty medal spartakiady zdobył Jan Markiewicz (Ostrołęka), który wraz z czterema innymi zawodnikami zainicjował po półmetku wyścigu udaną ucieczkę. Pięcioboista z czołówką uzyskała 30 sek. przewagi nad peletonem. Drugie miejsce wywalczył na finiszu zawodnik Wrocławia Edward Majda, a trzeci był Andrzej Łukaszewicz (Olsztyn). W pięcioboju grupie znaleźli się jeszcze Dariusz Kajtzer (Bydgoszcz) i reprezentant Jeleniej Góry — Andrzej Szerzwicki.

Ostatnim finałem spartakiadowych zmagani młodych szermierzów były pojedynki w szpadzie. Do finału awansowało aż czterech reprezentantów Wrocławia i oni odegrali w nim czołową rolę. Mistrzem został wrocławianin Andrzej Lis, drugie miejsce wywalczył — Mariusz Strzałka, a trzecie — Piotr Kwaśniewski (oba również Wrocław). Trzeci medalistą i piątą w finale — Waldemar Augustowski, są wychowankami jednego klubu — wrocławskiego AZS.

Zgodnie z przewidywaniami czołową rolę w Spartakiadzie odegrały reprezentacje Warszawy i Katowic. Zespoli stolicznych zwyciężyli w generalnej klasyfikacji już po raz piąty. Walka o pierwsze miejsce była jednak bardzo zaciekła i do ostatnich pojedynków finałowych reprezentantom z tych dwóch województw nie udało się uzyskać zdecydowanej przewagi. O tym jak wyrównany był poziom tej rywalizacji świadczy

fakt, że Warszawa wyprzedziła Katowice zaledwie o 10 pkt.

Ostra walka toczyła się także o trzecie miejsce między zespołami Łodzi, Wrocławia i Krakowa. „Brązowy medal” w klasyfikacji województw przypadł gospodarzom V Spartakiady — Łodzi. Czwarte miejsce zajął Wrocław, piąte Kraków a szóste z różnicą zaledwie 0,5 pkt. do reprezentacji Krakowa — Gdańsk.

Z nowo utworzonych województw, po raz pierwszy biorących udział w Spartakiadzie na najwyższym 17 miejscu uplasował się Kalisz. Tuż za Kaliszem, z różnicą zaledwie 1,5 pkt. znalazła się reprezentacja województwa gorzowskiego. Decyzją kierowników wszystkich ekip wojewódzkich, tzw. „Nagrodę 49” przyznano ex aequo reprezentacjom Kalisza i Gorzowa.

Oto ostateczna klasyfikacja województw V Spartakiady Młodzieży: 1. Warszawa — 1210,0 pkt., 2. Katowice — 1200,0, 3. Łódź — 1148,0, 4. Wrocław — 1127,0, 5. Kraków — 1063,0, 6. Gdańsk — 1062,5, 7. Szczecin — 1017,0, 8. Poznań — 1014,0, 9. Opolo — 941,0, 10. Bydgoszcz — 913,0, 11. Lublin — 909,0, 12. Zielona Góra — 907,5, 13. Rzeszów — 879,5, 14. Olsztyn — 840,5, 15. Białystok — 777,0, 16. Kielce — 772,0, 17. Kalisz — 716,5, 18. Gorzów — 715,0, 19. Koszalin — 697,0, 20. Wałbrzych — 663,0, 21. Toruń — 622,5, 22. Tarnów — 550,5, 23. Białsko-Biała — 501,5, 24. Piotrków — 492,0, 25. Radom — 447,0, 26. Słupsk — 418,5, 27. Tarnobrzeg — 417,5, 28. Elbląg — 396,0, 29. Suwałki — 395,5, 30. Włocławek — 370,5, 31. Skierniewice — 363,5, 32. Płock — 362,0, 33. Piła — 349,5, 34. Jelenia Góra — 342,5, 35. Legnica — 334,0, 36. Przemyśl — 331,5, 37. Krośno — 310,5, 38. Nowy Sącz — 304,5, 39. Częstochowa — 289,5, 40. Siedlce — 278,5, 41. Sieradz — 237,5, 42. Łomża — 228,5, 43. Konin — 206,0, 44. Ilesno — 194,5, 45. Zambrze — 190,0, 46. Ostrołęka — 170,5, 47. Chełm — 158,0, 48. Ciechanów — 155,0, 49. Biała Podlaska — 117,5 pkt.

Rodacy z innych państw wspomagają sportowców

Sejmik polonijny zakończył obrady

W Kaliszu dobiegły końca obrady V Światowego sejmiku polonijnego PKOl. W sobotę dokonano podsumowania tygodniowego forum blisko 200 działaczy polonijnych, przedstawicieli klubów i komitetów funduszu olimpijskiego z 16 krajów świata wszystkich kontynentów.

Podczas obrad plenarnych uczestnicy forum oraz działacze PKOl dyskutowali nad formami dalszego zacieśnienia związków sportowych z ośrodkami polonijnymi, wymieniali doświadczenia na temat sposobu gromadzenia środków finansowych na rzecz Polskiego Funduszu Olimpijskiego.

Uczestnicy polonijnego forum w Kaliszu skierowali apel do wszystkich rodaków rozsyłanych na całym świecie, w którym zwracają się o poparcie inicjatyw Polskiego Komitetu Olimpijskiego dla stworzenia szerokiego frontu działania na rzecz rozwoju polskiego sportu.

W liście skierowanym przez uczestników sejmiku na ręce i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka działacze polonijni złożyli wyrazy podziękowania „za serdeczną troskę, jaką Polska otacza wszystkie swoje dzieci rozsiane po całym świecie. W liście tym zapewniali równocześnie I sekretarza KC PZPR i działaczy polonijni PKOl ucznia wszystko, co leży w ich możliwościach, aby coraz skutecz-

niej podnosić autorytet Polski na świecie i rozwijać w ich środowiskach zainteresowanie dla wspólnej Ojczyzny. List do Edwarda Gierki kończy się najszerzej sformułowanymi życzeniami zdrowia i wszelkiej dobroczynności w pracy dla dobra i przyszłości polskiego sportu.

W bogatym programie pobytu, w Polsce, sejmikowi goście z całego świata zaszli również najciekawsze zabawy Kalisza oraz innych miejscowości regionu, muzeów, i niekiedy zakłady pracy. Uczestniczyli też w imprezach kulturalnych i folklorystycznych, koncertach oraz trwającym w tym czasie „Jarmarku Kaliskim”.

W dniu zakończenia obrad odbyło się spotkanie działaczy polonijnych z władzami politycznymi i administracyjnymi województwa z udziałem I sekretarza KW PZPR w Kaliszu Jerzego Kusia, wojewody kaliskiego Zbigniewa Chodły oraz wiceministra spraw zagranicznych PRL, sekretarza generalnego towarzystwa łączności z zagranicą „Polonia” Wiesława Adamskiego i sekretarza generalnego PKOl dr Stanisława Dąbrowskiego. Za goście i serdeczne przyjęcie w ojczystym kraju podziękował gospodarzom w imieniu wszystkich uczestników 5 sejmiku jego starosta — dr Roman Uchoński — były kaliszanie, mieszkający obecnie w Liverpool. (par)

WYNIKI • TABELA

Piłka nożna

LKS — Lech	3:0
Górnik — Wista	2:3
Stal — Widzew	0:0
Arka — Legia	0:0
przełożony mecz na 10. 8. br.	
Ruch — Zawisza	przełożony mecz na 10. 8. br.
Szombierki — Polonia	1:0
Odra — Zagłębie	przełożony mecz na 10. 8. br.
Pogoń — Śląsk	przełożony mecz na 10. 8. br.
1. Wista	1 4:0 4:2
2. LKS	2 3:1 4:1
3. Legia	1 2:0 3:0
4-5. Arka	1 2:0 3:1
Polonia	2 2:2 3:1
6. Zawisza	1 2:0 2:0
7. Pogoń	1 2:0 2:1
8. Szombierki	1 2:2 1:2
9. Śląsk	1 1:1 1:1
10. Górnik	2 1:3 2:3
11. Widzew	2 1:3 1:3
12. Stal	2 1:3 0:1
13. Lech	2 1:3 0:3
14. Zagłębie	1 0:2 1:2
15-16. Odra	1 0:2 0:3
Ruch	1 0:2 0:3

Żużel

I LIGA	
Unia — Włókniarz	61:35
Stal Gorzów — Polonia	76:20
Kolejarz — ROW Rybnik	42:29
mecz przełożony (deszcz)	
Sparta — Wybrzeże	47:43
Stal Toruń — Motor	
1. Unia	11 14:8 +156
2. Stal Gorzów	10 14:6 +140
3. Kolejarz	11 14:8 +116
4. Polonia	12 12:12 +87
5. Włókniarz	11 12:10 +46
6. ROW Rybnik	10 12:8 +5
7. Wybrzeże	12 10:14 -61
8. Stal Toruń	11 8:14 -118
9. Sparta	12 8:16 -131
10. Motor	12 8:16 -230

W punktacji klubowej wśród kobiet AZS uplasował się na 3 pozycji, Posenianie sklasyfikowana została na miejscach 8 — 9, a Polonia na pozycjach 14 — 16. Wśród mężczyzn najwyżej — na 8 miejscu uplasowała się Polonia, 9 był AZS, 12 Tryton, 14 Posenian, i 22 KW-04. (wii)



Brązowy medalista w jedynkach — Aleksander Krejza z Posenianii.

Fot. — T. Koebsch

Mimo niełej gry wysoka porażka

'Dokończenie ze str. 1'

„mistrzów jesieni” w pełni za służone — taka była powszechna opinia wszystkich bez wyjątku obserwatorów łódzkiego meczu, w tym również przybyłych do Łodzi trenerów reprezentacji państwowej — J. Gmocha i E. Zientary. Podobnego zdania byli opiekunowie obu drużyn.

W porównaniu z poprzednimi spotkaniami obu drużyn sobotni pojedynek w Łodzi różnił się radykalnie systemem gry, jaki przyjęli poznańscy kolejarze. Mając już za sobą ciężkie chwile ratowania się przed ligowym spadkiem trener J. Kopa nie nastawiał swoich podopiecznych na tradycyjne murowanie, bramki, byleby tylko wywalczyć choć jeden punkt. U progu rozgrywek nowego sezonu lechici mają zamiar ubiegać się o ligowe punkty na równi z pozostałymi rywalami. Dlatego też poznaniacy, rozpoczęli łódzkie spotkanie od dość śmiałych akcji ofensywnych. Mało, gdyby w 13 minucie meczu Chojnacki starał się w bardziej prosty sposób posłać piłkę do bramki — a nie silił się całkiem niepotrzebnie na próbę ośmieszającego ogrania Tomaszewskiego — Lech objął by prowadzenie.

WIESŁAW WRÓBEL

Tylko Pogoń pierwsza w Pucharze Lata

Dobiegł końca turniej o Puchar Lata. Z czterech polskich drużyn, które startowały w tym turnieju, tylko jedna — szczecińska Pogoń pokonała w sobotę Chenois zdobywając premię w wysokości 10 tys. funtów szwajcarskich. Pogoń pokonała w sobotę Chenois 6:1, udowadniając, że była zdecydowanie najlepszą w stawce 4 drużyn grupy X.

Nie powiedziało się natomiast stolecznej Legii, która zmierzyła się w sobotę w Warszawie z najgroźniejszym rywalem — Slavią Praga. Remis 2:2 był korzystny dla gości, którzy zachowali jednopunktową przewagę nad drużyną polską.

Oczekiwane zwycięstwo odniósł

W Gruzji piłkarze Zagłębia Sosnowiec, wygrywając z miejscowym Lask 3:1. Niestety nie wystarczająco do zajęcia pierwszego miejsca w grupie VII. Jedyną Tretnie nie zmarnowała szansy i wygrywa u siebie 5:1 z Lillestrem przedził Zagłębie korzystnie różnicą bramek.

Chorzowski Ruch stracił wcześniej szansę na premię. W sobotę „niebiescy” podejmowali ciężką grupę — Frem Kopenhagi odnosząc prestiżowe zwycięstwo 2:1. Frem miał jednak trzy punkty przewagi i on zdobył premię. Jedno pierwsze i trzy drugie miejsca oto bilans polskich zespołów w tegorocznym Pucharze Lata. (PAP)

Laskarze Stelli i Lipa wywalczyli awans

Na boisku Warty w Poznaniu rozegrano 3-dniowy barażowy turniej o prawo gry w przyszłym sezonie w I lidze. W związku z decyzją PZHT zmniejszenia ekstraklasy ze względu na szkoleniowych z 12 do 10 drużyn wzięły w nim udział: Stella Gniezno (IX miejsce w I lidze), Górnik Siemianowice (X miejsce), Sparta Wrocław (mistrz II ligi) i LKS Gąsawa (wicemistrz II ligi). Zespoły grały systemem każdy z każdym. Ostatecznie turniej zdecydowanie wygrała bez straty punktu Stella przed LKS Gąsawą, który lepszym stosunkiem bramek wyprzedził do tyczasowego I-ligowca Górnika. Ostatnie miejsce zajęła Sparta, przegrywając wszystkie spotkania.

Wyniki: Stella — Sparta 3:0 (0:0), Górnik — Gąsawa 1:1 (1:1), Sparta — Gąsawa 1:4 (0:2), Stella — Górnik 1:0 (1:0), Stella — Gąsawa 1:1 (1:1), Sparta — Górnik 6:1 (4:0), Kolejność 1. Stella 3 6:0 6:1; 2. Gąsawa 3 3:3 6:4; 3. Górnik 3 3:3 4; 4. Sparta 3 0:6 1:8.

Również na boisku Warty miały się odbyć turniej barażowy o prawo gry w II lidze. Niestety, przyjechał do Poznania dotychczasowy II-ligowiec Dąbski Kraków. W tej sytuacji odbył się tylko jeden mecz w którym Czarni Sosnowiec (II liga) pokonał Lipnowiec (klasa A) 3:1 (2:0). Zadeklarowano, że obydwie te zespoły będą w przyszłym sezonie w II lidze. (ad)

J. Pusty i J. Januchta mistrzami Polski w lekkiej atletyce

Dokończenie ze str. 1
Wyniki z wyróżnieniem zajął 400 m Krystyna Kacperczyk (Skra Warszawa) — 52.63, 6. Alicja Adamczyk (SZS AZS Poznań) — 54.58.

100 m ppł Bożena Nowakowska (Warszawianka) — 13.09.
800 m Jolanta Januchta (AZS Poznań) — 2.05,1.

400 m ppł (w seriach) Elżbieta Katolik (Wislak Kraków) — 56,91.
4. Hanna Szajek (Olimpia Poznań) — 58,88.

200 m Małgorzata Bogucka (Gwardia Warszawa) — 23,28, 3. Ewa Witkowska (AZS Poznań) — 24,09.
5-bój Grażyna Niestrój (Spójnia Warszawa) — 4235 pkt. (rek. Polski) (14,03, 10,70, 182, 5,93, 2,19,5).

100 m: Małgorzata Bogucka (Gwardia Warszawa) — 11,54, 6. Ewa Witkowska (AZS Poznań) — 12,12.
3000 m: Celina Sokółowska (Wislak Kraków) — 9,07,1.

Oszczęp: Bernadeta Blechacz (Lechia Gdańsk) — 59,14, 2. Maria Jabłońska (Orkan Poznań) — 52,84, 5. Małgorzata Bukowska (Calisia) — 50,94.

MEZCZYZNI: 110 m ppł J. Pusty (Orkan Poznań) — 13,47, 800 m: Marian Gęsić (Zawonia Bydgoszcz) — 1,47,2.
400 m ppł: Jerzy Hewelt (Poznań) — 50,58, 3. Grzegorz Grzegorzewski (Olimpia Poznań) — 50,78, 4. Krzysztof Węglarski (Poznań) — 50,85.

200 m: Zenon Licznarski (W-wa) — 20,89.
400 m: Ryszard Podtłas (Slask Wrocław) — 46,35.
Skok w dal: Andrzej Koro (AZS Gdańsk) — 7,80.

Skok wzwyż: Jacek Wzroła (W-wa) — 2,07, 4. Leszek (AZS Poznań) — 2,10.
Oszczęp: Piotr Bielczyk (W-wa) — 83,08.

10-bój: Ryszard Skowronek (Katowice) — 7,803 pkt.
Kula: Władysław Komar (Poznań) — 20,24.
Miot: Stanisław Lubiejewski (Gdynia) — 70,36, 2. Ireneusz Golda (Orkan Poznań) — 67,36.
10 000 m: Ryszard Kopijara (Brzeszcze) — 28:33,3.
100 m: Zenon Licznarski (Warszawa) — 10,56.